Nr 537. Kraków, Czwartek 23 Listopada 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: pl. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposia i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fialka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Układ Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. — Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Fałszywa oszczędność.

Ministrowie, którzyby odrzucali ofiarowane im przez reprezentacyę ludności na potrzeby państwa kredyty, albo też domagali się ich zniżenia, są wogóle w europejskich państwach konstytucyjnych bardzo rzadkiem zjawiskiem; w Austryi specyalnie byli tacy reprezentanci dotychczas zjawiskiem faktycznie bezprzykładnem. Zazwyczaj nietylko w Austryi, lecz i w innych państwach Europy działo się zawsze odwrotnie: ciała ustawodawcze nawoływać muszą ministrów do oszczędności. A jednak fakt tego rodzaju zdarzył się onegdaj na posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej Izby poselskiej. Większość tej komisyi oświadczyła się za znacznem podwyższeniem wydatków inwestycyjnych w dziedzinie kolei żelaznych, poczt i telegrafów, gotową była uchwalić rządowi na ten cel każdą żądaną przez niego kwotę, a tymczasem nietylko prezydent gabinetu hr. Stürgkh, lecz także nowy minister finansów Zaleski, wprost zaklinali komisyę, aby kredytów tych rządowi nie narzucała (sic!), aby w tej sprawie była wstrzemięźliwą i ostrożną!

Mimowoli też odnosiło się wrażenie, że gdyby rozchodziło się tutaj o inny cel tych kredytów, np. o polityczny lub wojskowy, przedstawiciele rządu nietylkoby tej hojności parlamentu nie kładli granic, lecz przyjmowaliby ją ze szczerem zadowoleniem; co więcej, jawnem niemal było, że obaj ministrowie dlatego jedynie sprzeciwiali się tej hojności w obecnym wypadku, że nie chcieli obciążać zbytnio kredytu państwa na takie cele, aby zachować go sobie na cele inne, a najniezawodniej nieproduktywne. Tu rozchodziło się przecież tylko o usunięcie komunikacyjno-ekonomicznego niedomagania, a na takie niedomagania w państwie rządy austryackie zawsze były mało wrażliwe, nawet w razach, gdy niedomaganie przybierało charakter katastrofy.

Taki zaś charakter ma sprawa, dla której parlament austryacki pragnie być tym razem bardzo hojnym, mianowicie sprawa braku wagonów i lokomotyw na austryackich kolejach państwowych. Koleje te są wogóle pod jednym względem unikatem w Europie. Należą one do najdroższych pod względem opłat transportu i jazdy osobowej, a mimo to absolutnie się nie rentują. — Przeciwnie, podczas gdy wszystkie niemal inne państwa, posiadające własne koleje, ciągną z nich dla swego skarbu znaczne zyski, wymagają one w Austryi ciągłej dopłaty ze skarbu państwa. Ta dopłata wzrosła zaś w kilku ostatnich latach z 50 do 95 milionów koron i jest stałą przyczyną niedoborów budżetowych. Przyczyną tego opłakanego wprost stanu nie jest bynajmniej zastój w rozwoju ekonomicznym państwa lub jego krajów. Przeciwnie, wszystkie kraje państwa austryackiego rwą się do pracy produktywnej, dążą do ekspanzyi handlowo-przemysłowej, one też mogłyby zapewnić kolejom austryackim doskonałe nawet powodzenie, gdyby koleje te stały na wysokości swego zadania, gdyby same, z powodu licznych swoich braków i niedomagań, naturalnemu rozwojowi ekonomicznemu w państwie nie stawiały przeszkód. — Niestety, tak dzieje się rzeczywiście.

Przyczyna tej bierności kolei austryackich, jak wiadomo, leży w tem, że rząd w ostatnich dziesięciu latach wykupywał prywatnie linie kolejowe stale za zbyt wygórowaną cenę, że nabywał za bajońskie sumy, nie porządnie prowadzone przedsiębiorstwa. — Następstwem tego jest, że ogromną część dochodów pochłaniają procenta od ceny kupna, a nadto, że nabyte parki wozowe na potrzeby komunikacyi absolutnie wystarczać nie mogą.

Wiadomą to było rzeczą, i stwierdziła to ponownie w sposób dobitny dyskusya, jaka przed tygodniem toczyła się w tej sprawie na zgromadzeniu przemysłowców w Wiedniu. Słusznie zupełnie przewodniczący tego zebrania, radca Kuffler, zaznaczył, że koleje austryackie dziwny przedstawiają widok. Posiadają one klientów, którzy chętnie dają im dostateczny zarobek, którzy dziś gotowi są nawet dostarczyć rządowi każdej potrzebnej kwoty na usunięcie niedomagań, a mimo to koleje walczą z ciągłemi niedoborami. — Przyczyną tego jest wyłącznie brak zdrowej, rozumnej przedsiębiorczości rządu, brak racyonalnej gospodarki kolejowej.

Całą mizeryę braku wagonów na kolejach austryackich wykazują następujące, przytaczane na tem zebraniu cyfry. Podczas, gdy w Niemczech na każdy wagon towarowy przypada rocznie 90.000 przebytych kilometrów tonowych, to w Austryi każdy wagon odbyć ich musi w roku aż 113.000. Rzecz naturalna, że o tyle rychlej każdy wagon zupełnie się zużywa. — Wszystkie linie austryackich kolei państwowych posiadają razem tylko 107.000 krytych i otwartych wagonów towarowych (koleje pruskie 412.000), a z tej zupełnie niedostatecznej liczby 15 do 18 procent stale znajduje się w warsztatach reparacyjnych! Na upaństwowionych bowiem w ostatnich latach liniach, nabyto bez wyjątku wagony już zużyte, psujące się co chwilę. Wystarcza zaznaczyć, że niemal trzecia część tego parku wagonowego jest już bez przerwy w ruchu od lat **35**. Tymczasem już po trzydziestu latach wagony przy normalnym ruchu tak się zużywają, że muszą być wyranżowane i zastąpione nowemi.

Inne cyfry są jeszcze wymowniejsze. Oto normalne zapotrzebowanie wagonów towarowych w Austryi dochodzi do 25.000 dziennie. Ponieważ cały park wagonowy kolei państwowych obejmuje tylko 107.000, a po odliczeniu znajdujących się w warsztatach reparacyjnych zaledwie 88.000, przeto starczy on zaledwie na 3 do 4 dniowy turnus wagonowy. Tymczasem przeciętny turnus wagonów na kolejach austryackich wynosi 8 do 10 dni.

Nic dziwnego zatem, że sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze w Austryi wagonów doprosić się nie mogą. Zaświadczy o tem kilka przykładów. W Zagłębiu Mor. Ostrawskiem zamówiono we wrześniu 22.094 wagony, a otrzymano ich tylko 16.079, czyli o 35 proc. mniej. Fabryka cementu w Koenigshofen zamówiła w czasie letnim 1800 wagonów, a dostarczono jej zaledwie 1000; stacya Podgórze otrzymała w tym czasie 250 wagonów mniej, niż potrzebowała, a stacya Szczakowa, zamiast żądanych 2000 wagonów, otrzymała ich tylko 1086.

Tymczasem ruch handlowy i przemysłowy, ruch produkcyjny w państwie wzmaga się z dnia na dzień. Sama tylko produkcya węgla w Austryi podniosła się w ostatnich ośmiu latach ze 110 na 140 mil. metr. centnarów. Aby ten wzmagający się szybko rozwój ekonomiczny pokonać, na to potrzebaby corocznie pomnażać austryacki park wagonowy o 4 do 5000 nowych wagonów. Tymczasem w ostatnich latach zamawiano tylko przeciętnie po 1000 wagonów, co nie pokrywało nawet — ubytku wyranżowanych starych wagonów. Za same tylko najmowanie pruskich wagonów rząd austryacki płaci rocznie około 3 milionów koron — a za same reparacye starych klekotów do **18** milionów koron!!

W takich warunkach brak wagonów musiał się już zamienić na prawdziwą klęskę dla handlu i przemysłu austryackiego. Głównie z powodu braku wagonów sam tylko bilans handlu węglem pogorszył się w Austryi w ostatnich latach o 50 milionów koron, na korzyść importu węgla pruskiego, dla którego wagonów nigdy nie brakuje. Przedstawiciele rządu zapewniają, że obecnie rząd uwzględnia głównie zapotrzebowanie wagonów w Galicyi, ażeby nadmiar tutejszej produkcyi rolniczej przewieźć do krajów, dotkniętych nieurodzajem. Tymczasem, jak wykazał poseł Kolischer, tysiące centnarów galicyjskich ziemniaków zmarzło i zgniło, dla braku wagonów i lokomotyw do ich wywozu. Z tej samej przyczyny ustał niemal zupełnie już ruch transitowy zbożem rosyjskiem na kolejach austryackich, ruch, który dawniej tak znaczny dochód przynosił skarbowi państwa.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że dochody kolei austryackich od razu znacznieby się podniosły, gdyby brak ten usunięto. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie na ten cel wydane kwoty inwestycyjne sameby się oprocentowały, a nadto ogromną korzyść przyniosłyby handlowi i przemysłowi. Parlament i komisya budżetowa domaga się też znacznych a śmiałych inwestycyj w tym kierunku. Parlament gotów jest przyznać rządowi każdą możliwą na ten cel sumę, — rząd tymczasem pieniędzy tych przyjąć nie chce. Wstawił on na ten cel do budżetu znowu kwotę śmiesznie małą — i wogóle przeciwny jest zaciąganiu na takie piekące potrzeby — pożyczek inwestycyjnych. Woli pokrywać dotyczące wydatki osławionym kosztownym austryackim sposobem annuitetowym, woli niedobór w budżecie kolejowym pokrywać przez coraz większe podrażanie komunikacyi kolejowej, zamiast sięgnąć na ten cel do przyznawanych mu chętnie kredytów. Bo kredyty te potrzebne mu są na inne cele...

Tak traktuje rząd austryacki najważniejsze potrzeby ekonomiczne i komunikacyjne w państwie, sprawy, które decydują o gospodarczym rozwoju państwa. Podobna bowiem mizerya panuje także w dziedzinie poczt i telefonów. Tak było dotychczas, a tymczasem ostatnie oświadczenia hr. Stuergkha i dr Zaleskiego w komisyi budżetowej świadczą, że tak samo ma być nadal.

Czy parlament nie zdobędzie się na energię zmuszenia rządu do przyjęcia funduszów — na te prawdziwie praktyczne cele?

Po wczorajszem głosowaniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 listopada.

Wynik głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej na wczorajszem posiedzeniu Izby, jest przedmiotem ostrej krytyki w tutejszej prasie.

Izba posłów po 6 tygodniach pracy nad wnioskami drożyźnianemi nie doszła właściwie do żadnego konkretnego rezultatu. Uchwała Izby posłów jest połowiczną, albowiem Izba, uznając prawo Austryi, bez względu na Węgry, do importowania mięsa zagranicznego, nie miała odwagi wyciągnąć z tego konsekwencyi i zadowoliła się tylko teoryą, podczas gdy ludności bardziej zależy na praktycznem wykonaniu tego prawa przez Austryę.

Wczorajsza uchwała oznacza nawet znaczne cofnięcie się wstecz w porównaniu z uchwałą z 1 grudnia 1910 roku. Izba posłów uchwaliła wówczas wniosek posła Stoelzla, wzywający rząd, aby zezwolił na import mięsa argentyńskiego bez ograniczenia, zarówno co do ilości, jak i co do czasu. Wczorajszy zaś wniosek posła Steinhausa wzywa rząd do dopuszczenia importu mięsa na czas potrzeby i w ograniczonej ilości.

Jedynym konkretnym wynikiem wczorajszego głosowania jest wyraźna różnica między stanowiskiem rządu a stanowiskiem Izby posłów, co do interpretacyi ugody z Węgrami. Wczorajsze zwycięstwo ma rząd po większej części do zawdzięczenia Czechom, albowiem wynik niektórych głosowań w dniu wczorajszym był bardzo chwiejny i zależał często od 10 do 20 głosów. Roztrzygali tu Czesi, zwłaszcza niektórzy posłowie miejscy, którzy widząc, że sytuacya jest groźna, głosowali w ostatniej chwili razem z agraryuszami.

Polityka zagraniczna Anglii.

(Telegram „Nowej Reformy".)

Londyn, 23 listopada.

Od dawna nie było już tak ważnej dyskusyi w polityce zagranicznej, z tak wielkiem naprężeniem oczekiwanej, jak ta, która rozpocznie się w poniedziałek w Izbie gmin w Londynie. Obejmować ona będzie całą politykę zagraniczną, a zwłaszcza angielską. Dyskusya ta dotyczyć też będzie ostatnich wypadków w Persyi i w Tripolisie. Nad wszystkiem dominować jednak będzie ponowne zaostrzenie się stosunków między Anglią a Niemcami, i żądanie opozycyi o wyjaśnienie tajnego paktu anglo-francuskiego i o wyjaśnienie, jak daleko sięgają zobowiązania Anglii wobec Francyi na wypadek wojny.

„Pall-Mall Gazette", nawiązując do oświadczenia sekretarza stanu w komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego, donosi, że przed posiedzeniem angielskiej Izby gmin w lipcu r. b., na którem Asquith złożył deklaracyę o polityce zagranicznej, odbyła się bardzo szybko zaaranżowana konferencya między Greyem a ambasadorem niemieckim w Londynie, która przyniosła pewne wyjaśnienie sytuacyi. Rząd niemiecki obawiał się bowiem, że Asquith powtórzy tylko mowę Lloyd George'a, która wywołała w Niemczech tak wielkie rozdrażnienie, szczególnie ponieważ Asquith oświadczył, że Niemcy stworzyły w Maroku nową sytuacyę, która dotyka także interesów angielskich. Dopiero oświadczenie, złożone w ostatniej chwili przez ambasadora niemieckiego, ułatwiło nieco sytuacyę, tak że Asquith mógł 27 lipca r. b. dać uspokajające wyjaśnienia.

Korespondencya „N. Reformy".

Warszawa, 21 listopada.

(Upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej. — Nastrój kolejarzy i społeczeństwa. — Losy zrzeszenia „Jedność". — Szykany nowego kuratora. — Postrzelenie Sienkiewicza na polowaniu).

Dla zdecydowanego ostatecznie wykupna kolei warszawsko-wiedeńskiej, brakuje już tylko kropki nad „i". Czy będzie ona postawiona przez uchwałę t. zw. Izb prawodawczych, czy przez § 87, rzecz to małej wagi. Mocnego i dotkliwego ciosu nic już od nas nie odwróci. Nikt przecież nie ma złudzeń co do istotnych pobudek upaństwowienia. Względy strategiczne, po zniesieniu fortecy warszawskiej i ewakuacyi wojsk z całego pogranicza niemiecko-austryackiego, są taką samą fikcyą, jak względy finansowe, które jeszcze przed pół rokiem skłaniały Kokowcewa, jako ministra skarbu, aby usilnie protestował przeciw projektowi wykupna. Tylko dla zaspokojenia żarłoczności nienasyconego smoka nacyonalistycznego, spreparowano ów łup na naszej skórze. Przymusowe rugi „inorodców" z „kazionnej" już kolei dla zastąpienia ich „istinnoruskimi" — oto zasadnicza konsekwencya aktu upaństwowienia tej linii kolejowej.

Ponieważ widmo „upaństwowienia" już od kilku miesięcy ukazywało się wielotysięcznej rzeszy naszych kolejarzy, więc pozytywna wiadomość o zapadłej decyzyi nad Newą nie spadła na nikogo w postaci nagłego, nieoczekiwanego gromu. Mimo to, od kilku dni można zauważyć w tem środowisku gromną konsternacyę i naturalne zdenerwowanie. Udziela się ono — rzec można — także całemu społeczeństwu, któż bowiem nie ma z nas w tej instytucyi, dotąd rdzennie polskiej, bliskich i dalszych krewnych przyjaciół i znajomych? A zresztą myśl społeczna zdaje sobie doskonale sprawę, że nieuniknione rugi wyrzucą na bruk tysiące rodzin, o których egzystencyę wypadnie się zatroszczyć. Gdzie ujście dla tych szczególniej pracowników, którym uzdolnienie i przygotowanie umysłowe, wystarczające dla zajęć w biurach kolejowych, nie umożliwia innej pracy zarobkowej?

Oczywiście w dniu zdeterminowanego już wykupna (14 stycznia 1912 r.) nie uda się masowe wprowadzenie reflektujących na posady Rosyan, których liczba jest pono już dziś o wiele większą, niż starczy miejsc. Za poważna to i wielce skomplikowana machina, aby jej nietylko polski, lecz i europejski charakter w tak szybkiem tempie na mongolsko-azyatycki przefasonować.

Ale to już jest pozytywnie wiadomem, że na pierwszy ogień pójdzie zarząd finansowy z kilku biurami, zatrudniającemi około 3 tysięcy pracowników. Z tego personalu zaledwie kilkuset utrzyma się przynajmniej w ciągu roku na dotychczasowych posadach, przez wejście w skład t. zw. komisyi likwidacyjnej, która będzie istniała do czasu ostatecznego ukończenia rozrachunku rządu z byłem towarzystwem akcyjnem. Może jakaś setka ze zniesionego zarządu finansowego dostanie się do biur zarządu kolei nadwiślańskich, który doraźnie obejmie zwierzchność finansową nad upaństwowioną koleją, mającą się odtąd w swoich trzech kierunkach nazywać odnogami kolei nadwiślańskich. W każdym więc razie za parę już miesięcy będzie wyrugowana z dotychczasowych posad bardzo poważna liczba pracowników. Czy oprócz wniesionych w ciągu ubiegłej służby wkładów, pracownicy ci otrzymają jako rekompensatę jednoroczną, lub tylko trzymiesięczną pensyę — sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygniętą. W każdym razie pierwszy ten przymusowy „exodus" polskich kolejarzy, jest już rzeczą przesądzoną na termin bardzo bliski, a co będzie za rok w innych wydziałach upaństwowionej kolei, zwłaszcza w służbie ruchu — wiadomo z niedawnej przeszłości, gdy „nacyonalizowano" koleje: terespolską, nadwiślańską i demblińsko-dąbrowską. Tylko w epoce przedkonstytucyjnej rząd nie potrzebował się tak spieszyć, jak obecnie, gdy musi podlegać naciskowi wszechpotężnej hakaty nacyonalistycznej.

Rusyfikacya kolei wiedeńskiej pociągnie za sobą niemałą stratę i dla naszego tak szczupłego kulturalno-narodowego stanu posiadania. Legalnie funkcyonujące zrzeszenie kolejarzy wiedeńskich p. t. „Jedność" wytworzyło cały szereg placówek kulturalno oświatowych na podstawie własnej samopomocy. Są to biblioteki, czytelnie, kasyna rozrywkowo-towarzyskie, a przedewszyst-

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

65 (Ciąg dalszy.)

Konie rzucają się, jak szalone. Pacholcy wodzów, oślizłych od deszczu, utrzymać nie mogą.

Garść rycerstwa na pomoc spieszy.

— Za pyski, krótko ściągać! — woła Gosłowicki.

— Z koni! — zagrzmiał Zenowicz — karetę podpierać!

Już jedno koło o kamień roztrzaskane. Kareta przewala się na bok.

Aleksy pod oś ramię podsunął i od wywrotu wstrzymał.

W skok inni przybiegli, podparli.

A konie, jak szalone, szarpią się.

— Odcinać rzemienie! — rozkazał Maciek i sam szablą rznąć począł.

Od uderzenia drzwi karety rozwarły się, wicher, deszcz, śnieg uderzały do wnętrza.

Kaszel urywany, bolesny dał się słyszeć.

Jagiełło delię z ramion własnych zerwał, drżącą z przerażenia i zimna Elżbietę okrył.

— Uspokój się, na miłość Boga, uspokój się — szeptał i do siebie zimne ciało tulił.

Już wojewoda rozporządził się.

Podbiegła służba.

Panie jeden pojazd opróżniły, same do innych się przesiadły.

Wysiadła Elżbieta, przez przyjaciółki i króla podtrzymywana.

Deszcz, śnieg ją oblały; nogi w błocie ugrzęzły. Parę kroków jeno uczynić musiała.

Chociaż kolebkę szczelnie zamknięto, nogi futrami obłożono, ciało okryto, dreszcz nią trząsł zimny, zęby dzwoniły. W oczach tylko i na policzkach ogień czuła.

Przytuliła się do króla, małżonka swego umiłowanego, a taka mała się być zdawała.

— Dziecko moje, kochanie moje... — szeptał Jagiełło czule.

Ale i jemu ciemność w duszę wstąpiła.

Trwoga jakaś wdzierała się do niej.

Stare wierzenia, dawno słyszane baśnie, co je na Litwie jego, wśród czarnych borów i lutych zawieruch starcy opowiadają, zaczęły strachy szeptać.

— Szajtanów moc się zbudziła? — szeptał sam do siebie. — Stare bogi gniewem huczą? Niewiarę mi moją wspominają? Przekleństwa krewejtów, co padali pod walącemi się gontynami, odzywają się w świście wichru? Duchy przodków tarzają rozpacznie wśród białych śniegów?

Za piersi się chwycił, w zanadrze sięgnął.

Krzyż znalazł, przycisnął, aż w ciało wbił.

Trwoga mijała powoli.

Smutek rozkładał się w duszy i aż na dnie jej osiadł.

XII.

— Radaś, siostro, żeś ukoronowała twe dzieło!

— Radam!

— Dokazałaś sztuki nie lada!

— Dokazałam!

— Gotuj-że sakwy, aby zbierać nagrodę.

— Myślisz, iż suta będzie?

— Królewska?

— A jeśli nad siły niewieście będzie udźwignąć? Pomożesz?

Witołd parsknął głośnym śmiechem.

— Ustąpiłabyś choć cząstki? ty?

— Nie wydarłbyś-li do ostatniej kruszyny? ty?

Witołd, który w początku rozmowy był chmurny i zły, już zupełnie nad sobą panować nie mógł. Padł na ogromne, dębowe krzesło, aż zatrzeszczało i ryknął śmiechem.

— Cha, cha, cha!...

A księżna Aleksandra Mazowiecka podeszła ku niemu i śmiejąc się patrzyła mu w oczy.

— Braciszku! Dawnośmy się nie widzieli, to i zapomniałeś już, jakam jest?

— Prawda, prawda, ale cię teraz widzę całą, aż do wnętrzności!

— Patrzaj jeno, żeby się coś przed oczyma twemi nie ukryło!

— Może być, może być, boć powiadają, że gdzie szatan nie może, tam poszle...

— Księżnę Mazowiecką!

— Ależ..

— Tak przynajmniej mnie donoszą, że mój brat miły nie raz i nie dziesięć tak mówił.

— Nie wierz, nie wierz, ludzie są źli.

— Wiem o tem i więcej wierzę w złość ludzką niźli w dobroć... twoją!

— Siostruniu, siostruniu...

Księżna Aleksandra roześmiała się szczerze.

— No teraz już dogadaliśmy się do dna!

— Jaż bo tylko żartowałem...

— A ja, mój bracie miły, nie żartuję, tylko jak mię kto chce z zasadzki wziąć, to biję na odlew.

— A gdzież tu zasadzka? Toż ja łagodny jak baranek.

— Ja też baraniej skóry anim tknęła, jenom ją na nice wywróciła i lisią sierć trochę targnęła.

Witołd namarszczył się i zamilkł.

Po chwili głowę podniósł, śmiało siostrze w oczy spojrzał i rzekł poważnie:

— Słuchajno. Znasz ty Litwę?

— Znam.

— Znałaś ją dawniej?

— Jak dziecko własną kolebkę...

— A znasz ty teraz Litwę... moją!?

— Znam ją...

— I prawdę rzekłaś. Znałaś ją jako kolebkę. Jako kolebka wątła była i za każdem poruszeniem chwiała się. Dziś Litwa, to gmach potężny, to zamek granitowy, to twierdza, przed którą każdy drży — to Litwa moja! Byłaby li taką, gdybym ja nie był lisem podszyty? Alem jeno podszyty i wie to świat, że kiedy trzeba, tom jako niedźwiedź silny! Jako wilk zażarty!

— To prawda...

— Źle li tak?

— Tyś praw. Dobrze tak! — rzekła księżna po namyśle, śmiało, szczerze.

— A widzisz! I powiedz ty mi, co mi z tego wszystkiego? Toż na jednym zamku i dziesięciu włościach tak samo mógłbym się najeść do syta i napić do snu! Na co mi ten trud całego życia, te niepokoje, niewygody, niebezpieczeństwa, te wojny, to ujadanie się z jawnymi i skrytymi nieprzyjacioły? Na co mi te skarby, rosnące z dniem każdym? Na co mi przekleństwa karconych srogą ręką, na co mi błogosławieństwa szczere lub obłudne, hojnie obdarzanych? Nie lepiejby mi to siedzieć w chacie ciepłej w zimie, a po kniejach bujać w lecie, żyć, bawić się i używać? Pan byłbym! A tak co? Nieraz i nocki spokojnie dospać nie dadzą...

Księżna uśmiechnęła się.

— Śmiej się, śmiej obłudnie!

— O! Obłudnie!

— Pewno. Niby to tobie miło, gdy ci męża wyrwie róg bojowy w pół pocałunku.

— To ci najbardziej dolega? — zaśmiała się.

— Czemuby nie miało dolegać? Albożem nie mąż?

Wstał, wyprostował się, ramiona przed siebie wyciągnął, aż w stawach zatrzeszczały niby zbroja stalowa.

— Ale powiedz mi, na co mi te wszystkie trudy? I właśnie dlatego, że żyć lubię, używać lubię, igrać lubię, to tem srożej mię męczy takie życie. Dla siebie-li to pracuję? I męstwo i chytrość i zuchwałość i pokora, wszystko mieć muszę dla tej sprawy, a sam dla siebie co z niej mam? Dla Litwy to czynię! I widzisz, jaka się stała, jaka wielka, jaka potężna, jaka szanowana, jaka jednolita! Polska błyszczy więcej, zdobniejsza jest, ale jędrności takiej jak Litwa nie ma! A to moje dzieło!

— Sławę zbierasz, imię wielkie sobie czynisz, w znaczeniu rośniesz...

— To pewne, ale to mi życia nie daje, to mię nie nasyca; to próżność, co na chwilę schlebia, ale rdzenia w tem nie ma! Ja pracuję dla Litwy! Ze mnie proch jeno marny zostanie, ale Litwa będzie! Będzie wielka, potężna!

— W jedności z Polską — wtrąciła księżna Aleksandra i wpatrzyła się uważnie w Witołda.

(C. d. n.)

kiem cały szereg szkół średnich i szkółek początkowych. W miarę rosnącej reakcyi, kurczyła się i zacieśniała działalność „Jedności", byleby tylko ocalić istnienie najliczniejszej w kraju korporacyi, liczącej z górą 20.000 członków. Oczywiście przy rosyjskim personalu kolejowym, musi nastąpić zlikwidowanie zrzeszenia, które przecież posiada znaczny fundusz szkolny.

Zresztą trwałość naszego szkolnictwa prywatnego staje się coraz bardziej problematyczną. Nowy kurator okręgu naukowego Lewickij, o którym kilkakrotnie w poprzednich listach wspominałem, wciąż daje dowody, że stopniowy nawrót do tradycyj Apuchtinowskich jest jego wytycznym planem. Nie skrywając swej polonofobii, stanowczo się uchyla od dawania posłuchań osobistych dyrektorom polskich szkół prywatnych, oraz przełożonym pensyj żeńskich. Nęka ich natomiast mnóstwem drobiazgowych żądań i monitów, połączonych z pogróżkami zamknięcia zakładów. Ponieważ drakońskie nieraz rozporządzenia kuratora stoją bardzo często w jawnej sprzeczności z obowiązującemi dotąd przepisami, a monita zazwyczaj są skutkiem fałszywych donosów, nie dziw przeto, że interesowani zwierzchnicy szkół chcą osobiście wyjaśnić zarzuty im czynione. Nikt jednak literalnie przed oblicze tego dygnitarza nie zostaje dopuszczony, wiadomo natomiast, że każdodziennie poświęca p. kurator kilka godzin na słuchanie drobiazgowych raportów inspektorów, wizytujących uczelnie prywatne. Poucza ich, czego winni przestrzegać, jakich używać metod nietylko pedagogicznego, ale wprost szpiclowskiego nadzoru. Już dwaj członkowie inspekcyi szkolnej, okazujący słabe uzdolnienie w kierunku policyjnym, musieli opuścić swoje stanowiska.

Nie trudno więc zrozumieć, że reszta subalternów prześciga się teraz w szykanowaniu szkół polskich, nad którymi powierzono im nadzór. Oprócz pensyi panny Kowalczykówny, na rozkaz kuratora zamknięto z dnia na dzień siedmio-klasową szkołę realną w Łowiczu i cztero-klasową szkołę fabryczną w Dąbrowie Górniczej. Jako motyw wskazano: dopuszczenie do wykładu kilku nauczycieli, niezatwierdzonych przez kancelaryę kuratora, oraz używanie podręczników, nie zamieszczonych w ostatnim wykazie ministeryalnym.

Działając w ramach legalności, kurator Lewickij poczyna z całą złośliwością czynić użytek z przepisu o obowiązkowem zatwierdzaniu przez władzę naukową nauczycieli szkół prywatnych. Była to dotąd jedynie prosta formalność, nikt bowiem z przełożonych szkół nie angażował takich nauczycieli, którzy nie mieli legalnego patentu i świadectwa prawomyślności politycznej. Ale nowy kurator i takich nauczycieli poczyna kwestyonować, bez przytoczenia jakiegoś bądź motywu przy wykreślaniu ich z przedstawionej listy. Ponieważ wykazy personalu nauczycielskiego, starym zwyczajem lat poprzednich, dopiero teraz kancelarya okręgu naukowego zwraca, łatwo pojąć, jaka się wytwarza konsternacya, gdy wykaz zawiera ostracowanych nazwisk. Już kilkadziesiąt osób podległo temu barbarzyńskiemu ostracyzmowi w pełni zajęć szkolnych, wprowadzając w kłopot zwierzchników, kim zastąpić odtrąconych, a ci ostatni zostają nagle pozbawieni może jedynego zarobku.

Postrzelenie dwiema śrócinami Sienkiewicza przy polowaniu na bażanty w Pawłowicach, wywołało w Warszawie głównie dlatego taką sensacyę, że niefortunnym strzelcem był... ks. kanonik Zygmunt Chełmicki. *Pol.*

Kronika paryska.

Paryż, 21 listopada.

(Chiński komitet rewolucyjny. — Król serbski i jego brat Kara. — Stryjaszek Kara, bratanek ks. Jerzy. — Z miliarderka amerykańska. — Jeden w pałacu prezydenta, drugi w barze. — Głośny skandal. — Polonica.)

[—] Tuż koło obserwatoryum astronomicznego — pisze w jednym z dzienników tutejszych jego reporter — po południowej stronie Paryża znajduje się mało znana, ustronna ulica Cassini. Tutaj na dziedzińcu odgrodzonym od ulicy przez wysoki mur, wznosi się w kształcie podkowy duży dom, który niegdyś był może siedzibą szlachecką. Pomiędzy filarami kamiennemi, pokrywającemi dziedziniec, rośnie bujna trawa. Z sieni domu wydobywają się ostre zapachy kuchenne. Do kamienicy wchodzi jakiś człowiek smukły o żółtej twarzy. „To on, monsieur Wang" — powiadam do mojego towarzysza, a potem zwracam się do Chińczyka i zapytuję dla formalności:

— Monsieur Wang?

— C'est moi — brzmi odpowiedź.

Ja i mój towarzysz przedstawiamy się i wymieniamy cel naszych odwiedzin. Monsieur Wang staje się nagle bardzo grzecznym. Powiódł nas na czwarte piętro po schodach niekoniecznie wygodnych, następnie przez przedpokój, w którym jakaś sędziwa Francuzka szyła, dostaliśmy się do obszernego pokoju, w którym siedział nieznajomy nam Chińczyk o barwie twarzy podejrzanie białej, na której królował spiczasty nos. Był to pan Czing.

Znaleźliśmy się w siedzibie chińskiego komitetu rewolucyjnego w Paryżu. Ta siedziba rewolucyjna podobna jest do innych tego rodzaju komitetów. Trochę brudno, trochę ubogo. Gdyby nie chińskie pisma, możnaby sądzić, że jesteśmy w biurze rewolucyjnego komitetu rosyjskiego, portugalskiego, czy południowo-amerykańskiego. Ale to nic. Wang, będący dzisiaj prezesem komitetu rewolucyjnego w Paryżu, tudzież Czing, członek tego komitetu, może już jutro przeniosą się do pałacu przy ulicy de Babylone, gdzie obecnie znajduje się cesarsko-chińska ambasada. Wszakże przed rokiem p. Magelhaes Lima jako portugalski konspirator w wykrzywionych kamaszkach zbijał bruk na Quartier Latin, aż nagle przedzierzgnął się w ambasadora republiki portugalskiej.

Zmiana podobna pociągnie za sobą u p. Wanga przedłużenie jego nazwiska o dwie sylaby. Ktoś, co się nazywa Wang, albo Czing, jest w państwie środka proletaryuszem bez rangi, majątku i wpływów. Ludzie znaczni mają nazwiska co najmniej o trzech sylabach, jak Lihungczang, Juanszikai, Czenkitong i t. d. Nawet naczelnik rewolucyi Sun obecnie nazywa się Sunjatsen. Gospodarz domu pan Wang mówił nam dużo o Chinach, ale nie powiedział nic nowego. Może nie chciał.

Przejdźmy do potęcnej mniej egzotycznej. Jak wiadomo, bawił tutaj król serbski Piotr. Na dworcu powitał go naturalnie prezydent republiki Fallières z dygnitarzami i swoim „dworem". Spostrzeżono wtedy, że na dworzec nie przybył brat króla Arsen Karadżordżewicz. Zapytywano ogólnie: „Gdzie jest Kara?" Tak nazywa się tutaj ks. Arsen. Zanim zajechał pociąg dworski, już pomiędzy obecnymi rozbrzmiewał refren: „As-tu vu Kara?"

Otóż brat Kara nie tylko nie przybył na dworzec, ale był niewidzialny podczas całego pobytu swojego brata w Paryżu. Brat Kara gniewa się na brata Piotra. Pogniewał się o prowizyę przy zamawianiu dział i karabinów dla armii serbskiej. Brat Kara gardzi obecnie bratem Piotrem. Pośród takich warunków nie proszono nawet brata Kary na rozmaite uroczystości, zaś Kara, jako wesoły bulwarowiec, nie martwił się tem wcale i noce przepędzał w barach, gdzie podczas takiego pobytu zdobył sobie popularność. Kara siedział sobie w Paryżu i wcale nie tęsknił do Belgradu, „sądzi bowiem, że „cała ta historya w Belgradzie i tak niedługo trwać będzie", jak się wyraził pewnego razu.

Jeden z dzienników tutejszych opisuje następującą scenę: Wieczorem po przyjeździe króla Piotra do Paryża, na bulwarze „des Italiens" stał przed wystawą sklepową wysoki młodzieniec o czarnych, pałających oczach i czytał chciwie z wyłożonego dziennika opis przyjęcia króla na dworcu. Młodzieniec ten, to był ks. Jerzy, były następca tronu serbskiego, przebywający tutaj od kilku tygodni. Gdy ojca przyjmowano uroczyście, syn błądził po ulicach Paryża i z dzienników dowiadywał się, co porabia ojciec. Ks. Jerzy również nie dostał zaproszenia na te uroczystości. Wzorowa rodzina.

Inna scena: Nazajutrz, gdy król Piotr obiadował u Fallièresa, z pewnej wielkiej restauracyi bulwarowej wyszli dwaj mężczyźni różnego wieku, wiodąc pomiędzy sobą pod ręce młodą krzyczącą i wymachującą osobę 45 lat życia... Byli to... brat Kara i ks. Jerzy — stryjaszek i bratanek. Pomiędzy nimi zaś pani Cl..., znana milionerka amerykańska, która ma słabość do członków panujących rodzin, nie skąpiąc im pożyczek. Stryjaszek Kara i bratanek ks. Jerzy wśród głośnego śmiechu prowadzili milionerkę, a tymczasem król Piotr urabiał dla siebie i dla Serbii dobrą opinię w Paryżu.

Znacie zapewne z telegramów sprawę Flachona, redaktora dziennika „Lanterne", który został uwięziony na wniosek naczelnika tej gazety. Flachon umknął, ale później powrócił i sam oddał się w ręce policyi. Od razu sprawa ta zatacza ogromne kręgi i może przybrać rozgłos „cause célèbre". Obok Flachona zawikłanych jest mnóstwo wybitnych osobistości do owego skandalu.

Śledztwo wykryło istnienie zorganizowanego handlu dziewczętami w Paryżu. Sprzedawano je, jak dotąd stwierdził sędzia śledczy, około 300 dziewcząt, liczących od 11 do 15 lat życia. — W niektórych wypadkach sprzedawczyniami były matki, które wysokiemi cenami kupna chciały wydobyć resztę rodziny z nędzy. Ale główną agentką tego handlu była stręczycielka Lamarre, mieszkająca przy ulicy Victor, a znajdująca się obecnie w więzieniu. — Sławetna Lamarre sprzedała także swoje dwie córki. Owa Lamarre ogłaszała stale w dziennikach bulwarowych, że ma do sprzedania „mało obrazy" lub „kosztowności", a stali kupcy jej wiedzieli, o co chodzi. Przeciwnicy radykałów usiłują do tej brudnej sprawy wciągnąć także byłego prezydenta gabinetu, Brianda, ale dotąd nic nie przemawia przeciwko niemu.

Niedawno odbyła się w Sorbonie, gdzie zajmuje katedrę fizyki pani Marya ze Skłodowskich Curie, inauguracya roku szkolnego. W przemowie swojej dziekan Croiset wspomniał o nowo zamianowanym profesorze, którym jest p. Strowski. Dziekan powitał ciepło nowego profesora, podnosząc z uznaniem jego prace o Pascalu i Montaigne'u.

Niedawno pojawiła się tutaj powieść pani Réval pt. „La Bachelière en Pologne", osnuta na tle rewolucyjnych wypadków w Królestwie Polskiem. Powieść ma znaczne braki z tego powodu, że autorka mało zna środowisko, które opisuje, i jego psychologię, ale każda kartka tchnie prawdziwą sympatyą dla naszego społeczeństwa. — Recenzent dziennika „Excelsior", pisząc o tej powieści, zaznacza, że jest to książka nieco nudna, tak mało zajmująca, jak sprawa polska. Ano — „de gustibus non est disputandum". Co jednego zajmuje, to nudzi drugiego. „Chacun a son goût". Ale w powieści pani Réval czyta się przemiło, którym się ona zajmuje, jak sprawa polska, sprawa narodu, liczącego przeszło 20 milionów, mogła być wymazana z karty [illegible] republiki [illegible] Polski, [illegible] szczytną [illegible] „Excelsior" kłóci [illegible]. Pani Réval odpowiedziała [illegible] artykułem, w którym [illegible] w Polsce nie [illegible] się pani [illegible] Francuzów, dlaczego o Polsce nie należy zapominać. Z naszej strony należy się pani Réval uznanie.

Kronika.

Kraków, 23 listopada.

Referat o kanałach galicyjskich wygłosi poseł Kędzior jutro o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa technicznego, przy ul. Straszewskiego, w Towarzystwie demokratycznem. Po zgromadzeniu odbędzie się w salach Towarzystwa demokratycznego towarzyskie zebranie i wspólna kolacya.

Aktualna sprawa, o ile się rozchodzi o Kraków, [illegible] i fachowość referenta w tej sprawie, [illegible] do sali Tow. technicznego [illegible] słuchaczów.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej Rady miasta, na którem przyjęto [illegible] budżetu na rok 1912, [illegible] w szkole Konarskiego.

Sekcya ekonomiczna obradowała nad sprawą sprzedaży [illegible] okręgu [illegible] komisyi, z [illegible] grunt [illegible] miano [illegible] 1) sprzedać grunt m. z realności [illegible], przy ul. Czystej, Krupniczej i nowej przecznicy; 2) rozszerzyć ową przecznicę z 15 m. na 18 m. i 3) rozszerzyć ul. Czystą z 14 na 16 m. [illegible] w przestrzeni od projektowanej przecznicy do ul. Dolnych Młynów. Zatwierdzono następnie parę drobnych spraw, odnoszących się do sprzedaży skrawków gruntów w celach regulacyjnych i do zatwierdzenia linii regulacyjnej części drogi wojskowej w przedłużeniu ulicy Tad. Kościuszki w Krowodrzy. W dalszym ciągu obradowała sekcya ponownie nad sprawą zakupna zakładu kąpielowego od p. Matecznego w Podgórzu i uchwaliła odstąpić od zamiaru nabycia tego zakładu. Ponadto wezwała sekcya magistrat o przedłożenie projektu uporządkowania targów w mieście w porozumieniu z sekcyą ekonomiczną, o ile rozchodzić się będzie o nowe place, oraz o uporządkowanie kilku nowych ulic na przedmieściach.

W dniu 21 b. m. odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi sanitarnej. Przed porządkiem dziennym dr Schneider postawił wniosek, aby komisya sanitarna przedstawiła prezydyum miasta konieczność przyspieszenia sprawy budowy budynków sanitarnych. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. — Fizyk miejski przedstawił stan chorób zakaźnych w ostatnich czterech tygodniach, zdał sprawozdanie z działalności lekarzy szkolnych, z posiedzenia tychże lekarzy z dyrektorami szkół i z usiłowań stworzenia ambulatoryum dentystycznego dla ubogich dzieci szkolnych. — W końcu zawiadomił komisyę o rozpoczęciu kursu dla dezynfekcyonaryuszy i sanitaryuszy. Komisya przyjęła sprawozdanie fizyka do wiadomości. Następnie obradowano nad dopuszczeniem lekarek w charakterze hospitantek na stanowisko lekarzy szkolnych. Komisya sanitarna oświadczyła się wszystkiemi głosami przeciwko jednemu za dopuszczeniem lekarek na to stanowisko. W końcu poruszono sprawę kąpieli dla dzieci szkolnych i nieporządki w handlach wędlin.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. W piątek 24 b. m. o 7 wieczorem, dr Bolesław Limanowski rozpoczyna wykłady o ruchu rewolucyjnym w 1846 r.

Wycieczka do Szczakowej. W niedzielę dnia 26 listopada 1911 r. odbędzie się wycieczka członków krakowskiego Tow. technicznego z rodzinami do Szczakowej, celem zwiedzenia tamtejszej fabryki szkła Kupfer & Glaser. — Wyjazd z Krakowa o godzinie 9-tej minut 10 rano. Punkt zborny na dworcu w poczekalni II klasy. Koszta wyniosą w przybliżeniu 6 koron od osoby. Wpisowe na koszta ogólne 1 korona od osoby. Zgłoszenia najdalej do piątku 14 b. m. przyjmuje sekretaryat Towarzystwa (Straszewskiego 28 II p.) w godzinach od 9 do 12 i od 4 do 7 wieczorem.

Związek artystów i artystek teatrów polskich poszukuje reżytera dla kółka dramatycznego polskiego klubu w jednym z miast południowej Rosyi. Repertuar kółka prowadzony poważnie z uwzględnieniem sztuk klasycznych, sezon trwa kilka miesięcy, rozpoczyna się zaś od stycznia. Warunki: zwrot kosztów podróży, bezpłatne mieszkanie, światło i opał, pensya miesięczna 70 rubli (za występy — umowa osobna). Stosunki w kolonii bardzo sympatyczne, praca ma doniosłe znaczenie narodowo-kulturalne. Bliższych informacyi udziela Związek art. i art. teatrów pol. — Kraków, Teatr miejski.

Z Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych. W piątek 24 b. m., o godzinie 5 wieczorem odbędzie się w hotelu Drezdeńskim (Rynek główny) zebranie „Polskiego Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych". — Ponieważ innych zawiadomień nie wysyła się, wydział przeto tą drogą wszystkich członków zaprasza.

St. Jasiński, wiceprezes.

W „Straży Polskiej" (ul. Floryańska 1. I p.) odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o g. 6 wieczorem pogadanka towarzyska członków. Wstęp dla członków „Straży" i gości, przez nich wprowadzonych.

O usunięcie bud na Błoniach. Rozprawa sądowa o usunięcie bud na Błoniach została odroczona do 1 grudnia.

Z sali sądowej. (O obrazę czci.) Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął dziś odpowiedzialny redaktor „Gazety Poniedziałkowej" Feliks Szczepanik, oskarżony o to, że w numerze z 7-go sierpnia b. r. umieścił korespondencyę z Tarnowa, uwłaczającą czci tamtejszego kupca Mojżesza Kupferberga. Napisano tam, że p. Kupferberg, jadąc wagonem II kl. z Ropczyc, nieodpowiedniem zachowaniem się lub wcale nieodpowiednią propozycyą spowodował awanturę, wskutek której jadąca razem z oskarżycielem jakaś urodziwa kobieta z lepszych sfer pochodząca zmuszona była na najbliższej stacyi wysiąść i zarządzić aresztowanie oskarżyciela, że w obecności komisarza policyi spisano protokół i że tylko dzięki interwencyi dwóch poważnych obywateli tarnowskich został Kupferberg wypuszczony na wolność.

Nadto oskarżony jest p. Szczepanik o to, iż w artykule inkryminowanym użył wobec oskarżyciela obrażających słów, w rodzaju: „hyena", „ptaszek" i t. d.

Oskarżyciel stanął w towarzystwie adwokata z Tarnowa, posła Tertila, oskarżony w towarzystwie adwokata dr Gumplicha.

Przed rozpoczęciem rozprawy, oświadczył adwokat oskarżonego, że korespondencya przyszła na mylnej informacyi, wobec czego oskarżony p. Kupferberga przeprasza. Trybunał wydał wyrok uwalniający.

Z kraju.

Dyrektorami krajowych szkół kupieckich zamianował Wydział krajowy dra E. Zarzyckiego w Tarnowie i Leopolda Deimla w Brodach.

Teatr artystyczny bawił ostatnio w Sanoku i w Jaśle, gdzie z udziałem pp. Adwentowicza i Żelazowskiego wystawił z powodzeniem „To samo" Staffa i „Paję" Fiersa i Caillaveta. W niedzielę grał Teatr artystyczny w Tarnowie w sali Sokoła.

Zakład dla obłąkanych w Kobierzynie. W r. 1907 uchwalił Wydział krajowy 7½ miliona koron na budowę zakładu dla obłąkanych w zachodniej Galicyi. W kwietniu 1910 r. przystąpiono do budowy szpitala w Kobierzynie, miejscowości 8 km. oddalonej od mostu podgórskiego na Wiśle, a przeszło 6 km. od stacyi kolejowej Swoszowice. Wybrano płaskowzgórze o powierzchni 110 morgów i oddano roboty następującym firmom: murarskie na 3 miliony kor. radcy budownictwa, archit. Stryjeńskiemu z Krakowa, roboty żelazno-betonowe na 1 milion koron objął inżynier Lutosławski z Warszawy, roboty techniczne wykonuje inżynier Nietsch i Ska za 1 milion kor., prace wodociągowe i kanalizacyjne oddano lwowskiemu Bankowi melioracyjnemu na około pół miliona kor., na roboty stolarskie przyjęto ofertę p. Muranyi'ego z Krakowa. W przeciągu kilkunastu miesięcy stanęło 40 gmachów tak rozmieszczonych, że w miarę potrzeby stanie jeszcze 10.

Zakład obliczony obecnie na 500 łóżek, których liczbę można będzie powiększyć w miarę zapotrzebowania do tysiąca, posiada również własny, wzorowo urządzony folwark, małą elektrownię i ogrzewanie centralne. Wody dostarczać będzie zakładowi wodociąg, poprowadzony ze studzien bielańskich dnem koryta Wisły.

Przy budowie zatrudnionych było w początkach blisko 2 tysiące robotników z całej Galicyi, obecnie pracuje blisko tysiąc. Jako inżynierowie, prócz jednego z Krakowa i dwóch z Warszawy, zajęci są Lwowianie.

Prace postępują szybko i spodziewać się należy, że w r. 1914 zakład zostanie oddany do użytku publicznego. Koszta budowy, obliczone z początku na 7½ miliona kor., dosięgły już 14 milonów.

Dyrektorem zakładu został zamianowany neurolog i psychiatra dr Mazurkiewicz ze Lwowa.

Epidemia w zakładzie wychowawczym. W numerze 529 naszego pisma donieśliśmy, że w zakładzie wychowawczym pp. Benedyktynek w Staniątkach wybuchnęła płonica (scarlatina). Z tego powodu od pełnomocnika klasztoru pp. Benedyktynek otrzymujemy wyjaśnienie, potwierdzone przez lekarza, dra Rużiczkę, a konstatujące, że płonica panuje obecnie we wszystkich tamtejszych gminach, a w sąsiednich Niepołomicach z powodu tej epidemii zamknięto nawet szkołę. Zakład wychowawczy w Staniątkach, jak stwierdza owo wyjaśnienie, ma pod względem hygienicznym korzystne położenie. Wypadków zasłabnięć było 14, a od 22 lat był w zakładzie tylko jeden wypadek zgonu pensyonarki na różę. Płonica dostała się do klasztoru mimo zupełnej jego izolacyi i środków ochronnych.

Oświęcim, 22 listopada. (Z Rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przedmiotem obrad był budżet na rok 1912, który w dochodach i wydatkach obraca się w skromnem kole około ćwierć miliona koron. Rezultatem obrad było podniesienie dodatków gminnych w porównaniu z rokiem ubiegłym o 5 proc. tak, że w roku przyszłym wynosić one będą łącznie 50 proc. Z okazyi debaty budżetowej postawił asesor Jaśkiewicz wniosek o wyrażenie uznania dla burmistrza Mayzla za rzetelną i wydatną pracę około podniesienia miasta, który to wniosek został jednomyślnie uchwalony. Na tem samem posiedzeniu odczytał burmistrz pismo Koła polskiego z dnia 12 b. m., nadesłane jako odpowiedź na wniesiony przez reprezentacyę miasta Oświęcimia memoryał w sprawie budowy dróg wodnych. Postulaty miasta Oświęcimia były omawiane niejednokrotnie w prasie krajowej, to też są znane powszechnie. W przychylnej odpowiedzi na wniesiony memoryał Koło polskie jest za zbliżeniem trasy kanałowej do Oświęcimia i wychodzi z tego założenia, że trasa od Zatora na zachód nie jest jeszcze ustaloną, skoro nie odbyła się przewidziana w ustawie państwowej z roku 1903 (Dz. u. p. nr 90 z roku 1903) rewizya tej części trasy.

W sprawie tej udaje się wskutek uchwały wiecu powiatowego, odbytego w Oświęcimiu 5 b. m. w najbliższych dniach osobna deputacya do Wiednia.

Trzebinia, 22 listopada (Napływ Prusaków. — Rozszerzenia dworca kolejowego. — Powrót robotników sezonych. — Porządki. — Kradzieże węgla. — Zamach samobójczy).

Coraz większy napływ Prusaków do Trzebini daje się zauważyć. Po zajęciu przez nich szeregu

Tarnów, 22 listopada. (Ankieta drożyźniana). Celem zaradzenia powszechnie panującej drożyźnie, dającej się szczególnie we znaki mieszkańcom miasta, odbyły się trzy posiedzenia ankiety drożyźnianej, zainicyowanej z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych przez kierownika starostwa radcę dworu p. Reinera. W posiedzeniach wzięli udział reprezentanci miasta: dr Tertil, dr Goldhammer, Silbiger, Schubert, dr Zbiegniewicz, ks. infułat Walczyński, dr M. Gałecki, prof. Gutowski, prof. Łazarski i radca Fischer, jako przedstawiciele urzędników, budowniczy Zaremba, p. L. Schwanenfeld, wreszcie reprezentanci małej i wielkiej własności.

Dyskusya była szczegółowa i toczyła się głównie koło ekonomicznej polityki państwa. Polityka ta powinna doznać radykalnej zmiany, jeżeli ludność zamieszkała zwłaszcza w miastach, nie ma być wygłodzoną. W czasach obecnej tak potwornej wprost drożyzny, tylko rząd może pomódz ludności miejskiej i wiejskiej. Do tego mają służyć wnioski, domagające się od rządu zakazu wywozu paszy i pewnych produktów rolnych, oraz otwarcia granic dla tych produktów, których brak ludność żywo uczuwa.

Bardziej praktyczne wnioski były stawiane pod adresem magistratu i reprezentacyi miejskiej. Przyjęto przedewszystkiem do wiadomości oświadczenie magistratu, że Rada miejska udzieli chętnego poparcia konsumom urzędniczym, w sprawie zaś mieszkaniowej ofiaruje bezpłatnie grunt pod budowę tanich domów, jeśli towarzystwo o podobnych celach powstanie w Tarnowie. Ponieważ reprezentanci gminy zastrzegli sobie prawo do gruntu, na którym w przyszłości stanęłyby tanie mieszkania, a z drugiej strony obecny kodeks cywilny tej klauzuli nie zawiera, przeto rząd musiałby dążyć do uzupełnienia kodeksu na wzór Niemiec (Erbbaurecht). W sprawie mieszkaniowej najwięcej uwag fachowych udzielał budowniczy Zaremba, który badał stosunki mieszkaniowe w Saksonii, Hesyi i t. d.

Budowie piekarni miejskiej reprezentanci miejscy sprzeciwili się stanowczo, jak również propozycyi, aby z taniej piekarni podgórskiej sprowadzać pieczywo, celem zapobieżenia zbytniemu wzrostowi cen.

W sprawie drożyzny środków spożywczych ze strony reprezentantów miejskich oświadczono kategorycznie, że magistrat w tej sprawie nic zrobić nie może. Magistrat może tylko pilnować, aby środki spożywcze pod względem ilości i jakości odpowiadały swemu przeznaczeniu, natomiast nie posiada żadnego wpływu na normowanie cen.

Z drugiej strony reprezentanci magistratu przyrzekli zająć się energicznie sprawą wykupywania produktów przez specyalnych przekupniów. W tym celu ma wyjść specyalne zarządzenie magistratu i starostwa, że do godziny 9 rano nie wolno przekupniom wykupywać produktów tak, aby publiczność mogła wejść w bezpośredni kontakt z producentami.

Na poparcie i szczegółową rozwagę ze strony miasta zasługuje przedewszystkiem projekt budowy składnic towarowych, które w znacznej mierze mogłyby się przyczynić do złagodzenia skutków drożyzny.

Praktycznych wyników ankiety drożyźnianej ludność naszego miasta, a przedewszystkiem urzędnicy oczekują z wielką niecierpliwością, żywiąc tę nadzieję, że magistrat przynajmniej cząstkę swych obietnic spełni.

Uniwersytet ruski w Przemyślu. Piszą nam z Przemyśla: Przed czterema laty pierwszy raz zaczęto mówić o możliwości założenia uniwersytetu ruskiego w Przemyślu. Wówczas zgodny głos opinii tutejszej samo przypuszczenie takiej możliwości odrzucił. Dziś wieść ta odżyła na nowo i krążą pogłoski, że Przemyśl ma stać się siedzibą ruskiej „Almae matris". Z jakiego tytułu i dlaczego, odgadnąć trudno. Tych kilka tysięcy Rusinów, którzy mieszkają w Przemyślu, zgoła nie usprawiedliwiają konieczności zakładania tu dla nich uniwersytetu. Nadto tembardziej sprzeciwiać się należy takiemu pomysłowi, że Przemyśl położony jest w środkowym punkcie kraju, na granicy etnograficznej.

Niepodobna niedoceniać znaczenia uniwersytetu ruskiego w Przemyślu. Dziś Przemyśl jest miastem o większości polskiej, ruska „Alma mater" oczywiście piętno swoje nadawać mu będzie musiała.

Zatem uniwersytet ruski u nas, to uszczuplenie polskiego stanu posiadania, to przesunięcie granicy żywiołu ruskiego na zachód. Przeciw temu zaś Przemyśl, jako miasto dziś polskie, zaprotestować musi.

Ze świata.

Tragedya w rodzinie Holzknechta. Stan zdrowia Roberta Holzknechta, ciężko zranionego przez dra Matkowica, który zastrzelił jego siostrę i brata, jest względnie dobry. Pacyent przebył dobrze operacyę i zaczyna się zajmować swojem otoczeniem. Szef sekcyi p. Holzknecht codziennie odwiedza syna, któremu powiada, że brat i siostra leżą w domu chorzy. Matki nie puszczono dotąd do chorego z obawy, że mogłaby się zdradzić.

Środek przeciwko śpiączce. Jak donoszą z Johanisburga w Afryce, przybył tam lekarz niemiecki dr Mehnarto, współpracownik dra Roberta Kocha, wróciwszy z wysp jeziora Victoria-Niansa, gdzie badał chorobę śpiączki. Dr Mehnarto miał wynaleść niezawodny środek przeciwko śpiączce i wogóle przeciwko chorobom, powodowanym przez trypanosomy.

Nowe ślady w sprawie zbrodni chojnickiej. Głośna swego czasu sprawa zbrodni morderstwa, które w zachodnio-pruskiem miasteczku, Chojnicach, przed dwunastu laty popełniono na tamtejszym 17-letnim gimnazyaliście, Winterze, a przyczem sprawcy morderstwa nie wykryto, przypomina się znów publiczności. W Hucie Laury na Górnym Śląsku aresztowano agenta Braunlicha, ponieważ w pijanym stanie przyznał się przed żoną, iż jako 18-letni młodzieniec brał udział w zamordowaniu Wintera. Był on wówczas czeladnikiem u jednego z piekarzy w Chojnicach i zaprzyjaźnił się z rzeźnikiem Fritznerem, z którego córką młody Winter utrzymywał stosunek miłosny.

Braunlich tak opowiada przebieg mordu: Gdy owej niedzieli, w której zamordowano Wintera, przybył do owego rzeźnika, zastał tam kilku młodych ludzi, wśród których był także rywal Wintera. Gdy Winter potem wszedł do pokoju, zarzucono mu prześcieradło na głowę, poczem go dosłownie zarznięto. Wypuściwszy z ciała wszystką krew, poćwiartowano je następnie i wyniesiono. On, Braunlich, otrzymał później za milczenie w tej sprawie 500 marek.

W śledztwie obecnem odwołał on wszelkie te zeznania poczynione przed żoną, z którą zresztą żyje w separacyi. Możliwą jest rzeczą, że Braunlich, nałogowy pijak i włóczęga, przechwalał się tylko rzekomym swoim udziałem w zbrodni. Mimo to zarządzono ścisłe śledztwo.

Katastrofa okrętowa. Z Berlina telegrafują: Parowiec „Ks. Joachim", należący do towarzystwa Hamburg-Ameryka, rozbił się w oddaleniu 30 mil na wschód od Fortune Island koło wysp Bahama. Wszystkich podróżnych ocalono. Byli to przeważnie amerykańscy milionerzy, którzy udali się na tym okręcie na wycieczkę na wyspę Bahama.

Zmarli.

Zygmunt Duczyński, przedsiębiorca i współwłaściciel kopalń naftowych w Borysławiu, umarł nagle w Borysławiu, przeżywszy lat 44.

Redakcya „Więźnia Politycznego" prosi nas o zamieszczenie, że w najbliższych dniach wyjdzie z druku nr 3—4.

Z kalendarza. We czwartek 23 listopada: Klemensa p. i Lukrecyi p.; w piątek 24 listopada: Jana od Krz. w. i Flory pm.; w sobotę 25 listopada: Katarzyny pm. i Erazma m.

Wschód słońca dnia 23 listopada: o godzinie 7 m. 07, zachód o godzinie 3 min. 47; długość dnia godzin 8 min. 40.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22 listopada termometr doszedł od + 4·0 do 8·3 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 23 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 737·8 mm., termometru 5·7 Cel.; wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „To samo".
W piątek: „Upiory". (Występ St. Wysockiej.)
W sobotę po południu: „Wesele"; wieczór: „Noc listopadowa".
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Paweł I".
W poniedziałek teatr zamknięty.
We wtorek: „Legion".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr Adam Kłodziński: „Dzieje starożytnej Hellady". Wzrost Sparty i Aten do wojen perskich (V wykład.)
W piątek: P. Henryk Kołodziejski: „Filozofia Dawida Hume'a". (II wykład.)
W sobotę: P. Wł. Weychert-Szymanowska: „Legion" Wyspiańskiego. (1 wykład.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7: W. Dawid: Psychologia społeczna; od godz. 7—8: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; od godz. 8—9: Dr Fr. Stefczyk: Znaczenie i warunki rozwoju kooperatyw.
W piątek od godz. 6—7: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce: od godz. 7—8: Dr B. Limanowski: Ruch rewolucyjny w 1846 r.; od godz. 8—9: W. Studnicki: Ameryka i Europa.
W sobotę od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum: od godz. 7—8: Dr F. Perl: Historya socyalizmu; od godz. 8—9: Dr Fr. Stefczyk: Znaczenie i warunki rozwoju kooperatyw.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6.

We czwartek: Prof. dr Józef Flach: „O Fryderyku Szyllerze". (IV wykład.)
W piątek: Prof. dr Józef Flach: „O Fryderyku Szyllerze". (V wykład.)
W poniedziałek: Prof. dr Józef Flach: „O Fryderyku Szyllerze". (VI wykład).

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie o sytuacyi gospodarczej** w Turcyi, we Włoszech, oraz w Egipcie mogą być przejrzane przez interesantów w biurze Izby handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych (9—3).

* **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 11, ogłasza niewypłacalność firmy Józef Feuerstein, kupiec w Dobczycach.

* **Międzynarodowa wystawa dla przemysłu** i ... odbędzie się w Liverpoolu w lecie roku 1912. Osobny pawilon przeznaczony jest dla eksponentów Francyi, Niemiec, Austro-Węgier, Włoch i Belgii. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa w Krakowie.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 21 listopada. Tendencya niezmieniona, zaofiarowanie pszenicy dostateczne, żyta mało, chęć kupna i obroty mierne. Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg.) od 12·— do 12·30; węgierską nową (79/80) od —·— do —·—; żyto (71/74 kilog.) od 10·20 do 10·60; żyto ... (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień węgierski od 9·20 do 9·70; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień ... od 0·— do 0·—; ... 8·80 do 9·40 koron; owies na paszę dworski od ... 9·40; owies na paszę targowy od 0·— do 0·—; kukurudzę węgierską nową od 0·— do 0·—; kukurudzę ... nową od 10·— do 10·20; groch Victoria od 15·— do 16·50; groch zwykły od 11·75 do 13·75; groch pastewny od 10·70 do 11·—; rzepak zimowy od 16·25 do 16·75. ... od 6·80 do 6·90; otręby żytnie od 7·10 do 7·20; ... od 7·30 do 8·25; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·— do 3·60; ziemniaki ... od 2·— do 2·15; rzepak od —·— do —·—. Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 listopada.

Wiecowy komitet chełmski. Otrzymaliśmy odezwę następującą:

Akt nowego rozbioru Polski zbliża się nieubłaganie. Przyjęcie ustawy ... Dumie, sankcyonującej odcięcie Chełmszczyzny, zapowiedziano na połowę grudnia b. r. Społeczeństwo nasze w ... rosyjskiem brutalnością represyj zmuszone do milczenia; przeto pod grozą nadchodzącej chwili zebrało się grono osób, w celu zastanowienia się nad tem, co można jeszcze w sprawie chełmskiej zrobić, zawiązano więc „Wiecowy komitet chełmski", który ma natychmiast przystąpić: 1) do wydania popularnej odezwy i broszury w sprawie chełmskiej i rozrzucenia jej po wsi polskiej; 2) urządzenia przy pomocy młodzieży akademickiej we Lwowie, Krakowie i na prowincyi masowych wieców chełmskich, protestujących przeciw nowemu zaborowi; 3) zbierania przy okazyi tych wieców podpisów na memoryał, protestujący przeciw zaborowi Chełmszczyzny i wzywający wiedeńskie Koło polskie do poruszenia sprawy w parlamencie wiedeńskim.

Wiecowy komitet chełmski zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do współdziałania w akcyi, aby zbrodnia nowego rozbioru nie przeszła bez protestu w naszym narodzie i bez utrwalenia się w myślach, jako nowy akt rozbioru Polski. Komitet dostarczy prelegentów na każde zgłoszenie, wyznaczył Dzień chełmski na 26 b. m., w którym urządzone zostaną masowe wiece. Ponieważ akcya ta połączona jest ze znacznemi wydatkami, komitet prosi o datki, choćby najskromniejsze, na pokrycie kosztów publikacyj chełmskich i wysyłki mówców na wiece.

Wszelkie zgłoszenia kierować należy pod adresem: „Wiecowy komitet chełmski, Lwów, Ossolińskich 11, parter, III schody. Datki przesyłać pod adresem komitetu na ręce skarbniczki komitetu p. Jadwigi Kadyjówny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Oficer gwardyi".

W sobotę po południu: „Barbara Radziwiłłówna"; — wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".

W niedzielę po południu: „Halka"; wieczór: „Krakowiacy i górale".

Sprawa Szajowicz-Stapiński.

(Z sali sądowej).

Kraków, 23 listopada.

Przed krakowskim trybunałem krajowego sądu cywilnego odbyła się dzisiaj rozprawa dra Salomona Szajowicza, agenta handlowego z Czerniowiec, przeciwko posłowi Stapińskiemu, o zapłatę 50,000 koron. Rozprawie przewodniczył st. radca Muczkowski, w skład trybunału wchodzili: starszy radca Chodzicki i radca Gutowski. Dr Szajowicz przybył na rozprawę osobiście w towarzystwie adwokata dra Nadla, pozwanego posła Stapińskiego zastępuje adwokat dr Bardel.

Po otwarciu rozprawy przez Muczkowskiego, zabrał głos zastępca skarżącego adwokat dr Nadel i przedstawił w obszernym wywodzie skargę swego klienta, żądając całej zapłaty. — W wywodzie tym przedstawił dr Nadel, że w roku 1908 uzyskał poseł Stapiński koncesyę na Bank ludowy. Aby koncesyę tę zrealizować, potrzebny był kapitał dwumilionowy. Dlatego też poseł Stapiński poszukiwał kapitalistów, którzyby udzielili kredytu na powyższy cel i umożliwili powstanie Banku. Do posła Stapińskiego zgłaszały się rozmaite banki oraz pośrednicy. Między innymi zgłosił się także agent dr Szajowicz z propozycyą, że zaręcza, że instytucya ta otrzyma kredyt potrzebnej wysokości.

Było to w czerwcu roku 1910. Dr Szajowicz pertraktował z rozmaitymi bankami, między innymi w lipcu r. 1910 udał się także do banku krajów koronnych w Wiedniu i tam miał pertraktacye z zastępcą dyrektora p. Krausem, który sympatycznie się wyraził o zrealizowaniu koncesyi. Tymczasem w grudniu dowiedział się dr Szajowicz, że poseł Stapiński sam osobiście pertraktował z bankiem koronnym bez wiedzy dra Szajowicza i rzeczywiście też umożliwił ..., a Laenderbankiem, mocą której w międzyczasie koncesyę, opiewającą na nazwisko posła Stapińskiego, przeniesiono na posła Długosza, ... drugiej koncesyi powołano do życia Bank ludowy.

Powód za swoją interwencyę żąda zapłaty wymienionej w skardze sumy.

Zastępca pozwanego adwokat dr Bardel oświadcza w obszernym wywodzie, że skarga nie ma ani faktycznego, ani prawnego uzasadnienia. — Poseł Stapiński wystarał się o koncesyę z polecenia zarządu Polskiego stronnictwa ludowego i z początku chciano realizować ją udziałami ... w kraju ... Ponieważ jednak zebrano ... sumę, trzeba było rozglądać się za kredytem. Wtedy zgłaszali się do Stapińskiego rozmaici finansiści, których propozycyę on jednak odrzucał, ponieważ ich pomoc przy realizacyi włościańskiej instytucyi wydawała się mu podejrzaną.

Między innymi zgłosił się także dr Szajowicz. Pośrednictwo jego nastąpiło między 3 czerwca 1910 a 18 lipca 1910 kiedy dr Szajowicz miał rozmowę z zastępcą dyr. Krausem pod nieobecność głównego dyrektora Lohensteina. Dr Bardel jednak twierdzi, że pertraktacye z Länderbankiem rozpoczął już 22 czerwca 1910 dr St. Garfein, obecny dyrektor banku ludowego i to już wówczas, kiedy dr Szajowicz w oznaczonym terminie żadnej firmy nie znalazł. W banku krajów koronnnych dopiero wówczas dr Szajowicz interweniował, kiedy Bank koronny z posłem Długoszem wnieśli już o nową koncesyę, co było bezcelowem, spóźnionem i bezskutecznem.

Nowa koncesya była aktem zupełnie odrębnym, nie mającym nic wspólnego z pierwszą, która opiewała na nazwisko pozwanego. Co do wynagrodzenia, to nie było żadnej wiążącej umowy między Stapińskim a dr. Szajowiczem. — Skarga przeciw Stapińskiemu jest wystosowaną przeciw niemu osobiście, jakkolwiek pozwany był tylko firmantem Polskiego Stronnictwa ludowego.

W odpowiedzi zaznaczył dr **Nadel**, że nowa koncesya, wydana Długoszowi i Bankowi krajów koronnych jest identyczną z pierwszą, że Stapiński świadomie, aby się uchylić od zapłaty wynagrodzenia dr Szajowiczowi, przeniósł swoją koncesyę rozmyślnie na posła Długosza. Dr Szajowicz twierdzi, że on sam pierwej rozpoczął rokowania w dyrekcyi Banku krajów koronnych. Dr Nadel domaga się wezwania jako świadków dr Leona **Bilińskiego**, jako b. ministra skarbu, dalej ministra **Długosza** na okoliczność, że Stapiński otrzymał znaczną kwotę na przeniesienie koncesyi na rzecz Laenderbanku i p. Długosza.

Obrońca dr **Bardel** zaznaczył, że Stapiński z tytułu zgasłej pretensyi nie ma obowiązku płacić żadnym pośrednikom. Dr Bardel domaga się wezwania na świadków generalnego dyrektora Banku krajów koronnych, p. Lohensteina, i zastępcę dyr. Krausa na okoliczność, kto pierwszy zaczął pertraktacye z Laenderbankiem w sprawie sfinansowania tej koncesyi przez Laenderbank, oraz na okoliczność, czy pierwsza koncesya jest identyczną z drugą. Na tę okoliczność postawił obrońca dr Bardel wniosek o wezwanie także dyrektora Banku ludowego, dra **Garfeina**.

Trybunał po naradzie uchwalił dopuścić dowód z przesłuchania pp. Lohensteina, Krausego i dra Garfeina, opinię co do przesłuchania innych świadków zastrzegł sobie trybunał na później.

Na tem rozprawę odroczono.

Pochód królów polskich

w odnowionym Wawelu.

Z Wiednia donoszą nam:

Wielkie i niezwykłe wrażenie, jakie wywarło w Wiedniu na wystawie tamtejszej w „Secessyi" pełne polotu i myśli patryotycznej dzieło rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego: „Pochód królewski na Wawelu", jak niemniej jednomyślny niemal głos prasy wiedeńskiej, podnoszący niepospolite artystyczne znaczenie tego przepysznego projektu dekoracyi odnowionego zamku krolewskiego na Wawelu, znalazło także echo wdzięcznego uznania wśród członków Koła polskiego w Wiedniu. Pod wrażeniem, odniesionem po obejrzeniu tego projektu, członkowie Koła polskiego wystosowali do p. Wacława Szymanowskiego następujące pismo:

„Mistrzu! „Secessya" wiedeńska dała wystawę dzieł Twoich, które genialnym rzutem ujęły dzieje nasze w spiżowy pochód królów i geniuszów narodu. Jest to nieśmiertelny pomnik genialnej Twojej twórczości, która stała się chwałą Polski. Za dzieło takiej doniosłości cywilizacyjnej należą Ci się, Mistrzu, wyrazy czci i hołdu, wypowiedziane z gorącem pragnieniem, **aby myśl Twa urzeczywistniła się wiekopomnem dziełem na drogim nam Wawelu**".

Pod pismem tem położyli swe podpisy wszyscy członkowie Koła polskiego w Wiedniu, z prezesem Bilińskim na czele.

W odpowiedzi na to p. Szymanowski wywzajemnił się następującym telegramem:

„Wzruszony do głębi tak gorącem i serdecznem odczuciem mojego wysiłku przez członków Koła polskiego, składam na ręce czcigodnego prezesa moje najserdeczniejsze podziękowanie z tem przeświadczeniem i wiarą, że myśl polska i artystyczna, złączona z ideą odnowionego Wawelu i stanowiąca pomnik naszej przeszłości, odczuta i poparta przez członków Koła polskiego, nie zaginie.

Wacław Szymanowski."

Uznanie, wyrażone p. Szymanowskiemu przez członków Koła polskiego, jest pierwszym wyrazem usiłowań wprowadzenia sprawy ozdobienia odnowionego zamku królewskiego na Wawelu monumentalnem dziełem naszego artysty. Nie należy wątpić, że opinia publiczna w kraju poprze gorąco to usiłowanie.

W doniosłej tej i drogiej dla serca całej Polski sprawie, powołanym do zabrania decydującego stanowiska, jest w pierwszym rzędzie nasz **Sejm krajowy**, jako właściciel i gospodarz Wawelu.

Sejmu też rzeczą będzie wywołanie odpowiedniej, przychylnej decyzyi komitetu krajowego dla sprawy odnowienia zamku na Wawelu. — Usiłowaniom tym niewątpliwie kraj przyklaśnie gorąco i przyczyni się do ich zrealizowania.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Z wydawnictw gwiazdkowych T. S. L.** Wobec zbliżającej się pory gwiazdki, T. S. L. przypomina, że w jego nakładzie opuściły prasę w zeszłym jeszcze roku, przyjęte z wielkim uznaniem przez koła pedagogiczne, rodziców i dziatwę wydawnictwa „O Janku płanetniku" przez Br. Ostrowską z 6 kolorowemi ilustracyami Anny Gramatyka-Ostrowskiej (4 K), oraz mała książeczka „Gwiazdka T. S. L. dla dziatwy polskiej" — zbiór utworów różnych autorów wierszem i prozą. (50 halerzy.)

— **„Architekta"** zeszyt 10-ty za listopad przynosi treść następującą:

Dr A. Lanterbach: Architektura i indywidualizm. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej o nowym statucie komisyi centralnej. Redakcya: Konkurs Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie. Kronika. Piśmiennictwo. Konkursy. Dołączone tablice i ilustracye w tekście podają rezultat wyżej wymienionego konkursu konkursu, a mianowicie prace pp. R. Feliksa Maeury i Henryka Zaremby, pp. Leopolda Karasińskiego i Leopolda Reissa, p. Ferdynanda Lieblinga, oraz pp. Franciszka Mączyńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego, nadto jedna z tablic przynosi dom hr. Edwarda Raczyńskiego (jun.) w Warszawie, wybudowany przez pp.: Artura Goela i Jana Heuricha.

— **„Swiat zwierząt".** Księgarnia Gebethnera i Wolfa w Warszawie podjęła wydawnictwo w języku poskim wspaniałego dzieła p. t. „Swiat zwierząt", którego celem jest zastąpić w naszem piśmiennictwie brak książki w rodzaju dzieła niemieckiego Brehma. „Swiat zwierząt" przynosi barwnie i przystępnie opisane życie i obyczaje zwierząt. Dzieła te pierwotnie opracowane po angielsku pod kierownictwem Karola J. Cornicka, przy udziale komitetu, złożonego z wybitniejszych uczonych i podróżników, obecnie wychodzić będzie po polsku pod redakcyą prof. Jana Sosnowskiego. Cenną zaletą wydawnictwa są ilustracye. Podróżnicy w ostatnich latach podchwycili wiele tajemnic z życia zwierząt przy pomocy zdjęć migawkowych, i właśnie z umiejętnego doboru takich fotografij powstała część ilustracyj „Swiata zwierząt". Całość obejmuje 12 zeszytów zawierających obok tekstu około 500 ilustracyj. Dotąd wyszły 2 zeszyty.

— **Nowe książki.**

Ludomir **Benedyktowicz**: Zaklęte jezioro. Poemat w siedmiu pieśniach. Kraków 1911. Spółka wydawnicza polska. Str. 169.

Feliks **Lubierzyński**: Illuzye. Komedya modernistyczna w 3-ch aktach. Str. 129. Kraków 1911.

Marya Gerson-**Dąbrowska**: Wielcy artyści, ich życie i dzieła. Z 80 ilustracyami. Str. 238. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Władysław **Umiński**: Krwawy chleb. Przygody młodego tułacza. Str. 344. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

H. **Andersen**: „Bajki", opracowane przez C. Niewiadomską z 7 rycinami. Str. 421. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 listopada.

Upaństwowienie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Petersburg. Wczoraj wniesiono do Dumy państwowej w jedaym egzemplarzu projekt skupu przez rząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej za sumę 32,203.169 rb.

Brak wagonów.

Wiedeń. Dający się odczuwać w Galicyi ogromny **brak wagonów** jest po części następstwem **wojny w Tripolisie**, albowiem zboże z Rosyi, które dawniej szło przez morze Czarne, idzie obecnie przez Galicyę. Ponadto do braku wagonów w Galicyi przyczynia się też nieurodzaj buraków cukrowych w zachodnich krajach Austryi i ziemniaków w Czechach. Z tego powodu przez Galicyę idą ogromne transporty cukru, a ponadto wywożą z Galicyi masy ziemniaków do Czech. W Galicyi powinno być wobec tego trzy razy więcej wagonów niż w zwyczajnym roku.

Deputacya asystentów.

Wiedeń. Konstruktorzy i asystenci uniwersytetów austryackich, zjawili się wczoraj w parlamencie i wręczyli ministrowi oświaty, Hussarkowi, memoryał ze swojemi żądaniami. Między innemi domagają się oni przywrócenia kart legitymacyjnych kolejowych, odebranych im w r. 1907. Minister dał odpowiedź przychylną.

Strajki.

Berlin. Robotnicy z konfekcyj damskich uchwalili dziś rano **rozpocząć strajk**.

Zachwiane stanowisko ministra.

Paryż. W kuloarach parlamentu krąży pogłoska, że stanowisko ministra spraw zagranicznych **De Selvesa** jest **zachwiane** z powodu wykrycia różnych zaniedbań w biurach ministerstwa spraw zagranicznych.

Spisek monarchiczny.

Paryż. Agencya Havasa donosi z **Vigo**:

W Chavez odkryto **spisek monarchiczny**. Wszyscy sierżanci zobowiązali się **wymordować oficerów** w chwili, gdy pojawią się wojska monarchiczne. Jeden z sierżantów miał następnie objąć dowództwo na całą załogą.

Nowe „motu proprio".

Rzym. Ze strony **Watykanu** zaprzeczają, jakoby miało się pojawić nowe „motu proprio" papieskie, zakazujące duchownym mieszkania z kobietami pod jednym dachem, choćby to były nawet krewne.

Rocznica zgonu Tołstoja.

Petersburg. Z okazyi przypadającej na wczoraj **rocznicy śmierci Tołstoja** zamierzony był jednodniowy **strajk studentów**, który jednak nie przyszedł do skutku. Nad grobem Tołstoja w Jasnej Polanie zebrało się około 300 osób, zwolenników Tołstoja, przeważnie studentów, studentek i włościan, nadto przybyli 4 synowie Tołstoja i córka Tatjana. Po krótkiem przemówieniu, wygłoszonem przez jednego ze studentów, odśpiewano pieśń żałobną „Wieczna pamięć", poczem zebrani uklękli i ucałowali ziemię. Licznie zebrana policya nie miała powodu do wkroczenia.

Upokorzenie Persyi.

Londyn. Jak Biuro Reutera się dowiaduje, **Persya** zgodnie z radą, udzieloną przez Anglię, **zgodziła się** na wypełnienie żądań ultimatum rosyjskiego. Poseł perski w Londynie zawiadomił już o tem formalnie zagraniczny urząd angielski. Rozkaz cofnięcia żandarmeryi generalnego skarbnika Shustera, z dóbr księcia Szua es Saltaneh, został już wydany. Żandarmeryę zastąpią kozacy perscy. Persya oświadcza również gotowość wobec „vis major" do proszenia Rosyi, z powodu wypadku z ks. Szua o przebaczenie.

Władza Juanszikaja.

Pekin. (B. Reutera). Wydany wczoraj edykt zwalnia premiera gabinetu **Juanszikaja** od obowiązku jawienia się codziennie na audyencyi i tem samem przyznaje mu większą wolność, a na drugi plan usuwa regenta. Według wiadomości ze źródeł chińskich, dnia 20 b. m. usiłowano **wykonać zamach** na Juanszikaja.

Zamach na dyrektora fabryki. Z Sosnowca donoszą: W Strzemieszycach przy wejściu do mieszkania p. Kwiatkowskiego, dyrektora fabryki superfosfatu, eksplodowała podrzucona bomba dynamitowa. Mieszkanie uszkodzone. Rannych niema.

Wojna włosko-turecka.

Walki, jakie wśród powodzi, spowodowanej ulewami pory deszczowej, wojsko włoskie w Tripolisie zmuszone było stoczyć pod źródłami **Bumeliana**, a które skończyły się **utratą tej pozycyi**, były bardzo krwawe. Według oficyalnych źródeł tureckich, Włosi w tych walkach stracili przeszło 600 ludzi w zabitych i rannych.

Rząd włoski nabrał też przekonania, że nawet w razie zawarcia pokoju z Turcyą i oficyalnego uznania z jej strony aneksyi Tripolisu, czeka tam armię włoską długa i krwawa kampania. To też obecnie postanowiono zmobilizować i wysłać do Tripolisu **cały, trzeci już z rzędu korpus armii**. Korpus ten składać się będzie przeważnie z północno-włoskich pułków piechoty 57, 36, 89, 50, 37, 26 i 7, dalej z czwartego pułku bersaglierów oraz z szóstego pułku strzelców alpejskich. Konnicy i artyleryi dostarczy korpus rzymski. Pułki te są już w drodze do portów, skąd w tych dniach przewiezione będą do Tripolisu i Benghazi. — Dopiero po ich przybyciu do portów tripolitańskich rozpocząć się ma na całej linii akcya zaczepna ze strony włoskiej oraz pochód w głąb kraju. Razem więc z tym korpusem armia włoska w Tripolisie liczyć będzie 80 do 90 tysięcy ludzi. Utrzymanie jej w tym kraju pochłonie dziennie ogromne sumy.

Prasa włoska tłomaczy teraz ostrzeliwanie portu Akaby nad morzem Czerwonem w ten sposób, że Turcya rzeczywiście tam gromadziła posiłki i żywność dla Tripolisu.

Także w pobliżu Benghazi toczyły się w ostatnich dniach nowe zacięte walki.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 23 listopada)

Krwawe walki pod Bumeliana.

Konstantynopol. Według depeszy, nadeszłej do Porty pod datą 21 b. m., wiadomość o zajęciu przez Turków **stacyi wodnej** koło Bumeliana, **potwierdza się. Walka była nadzwyczaj krwawa. Włosi stracili 610 ludzi w zabitych i rannych.** Wielu Włochów dostało się do **niewoli tureckiej**. O zajęciu Bumeliany przez Turków zawiadomiła Porta wszystkich ambasadorów w Konstantynopolu. Z powodu zalania obozu włoskiego koło Bumeliany, Włosi musieli się cofnąć, zostawiając 6 armat.

Druga depesza, nosząca datę 19 b. m. donosi, że Turcy **zdobyli kilka pozycyj włoskich**, oddalonych o 3 kilometry od Benghazi i zdobyli kilka armat.

Niezawisłość Krety.

Ateny. W niedzielę odbyło się tu **wielkie zgromadzenie ludowe** dla proklamowania **niezawisłości Krety**. Dotyczącą proklamacyę podpisało 74 wybitnych polityków kreteńskich.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 23 listopada.)

Wiedeń. Izba posłów przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do pierwszego czytania ustawy **o ubezpieczeniu społecznem**. Pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych **Heinold**, który oświadczył, że rząd przywiązuje wielką wagę do szybkiego przydzielenia przedłożenia komisyi i pragnie współdziałać w tem dziele doniosłem dla ogółu i dla tych, dla których je wypracowano. Rząd zastrzega sobie zajęcie stanowiska w komisyi.

Następnie przemawiali posłowie **Tresicz**, i **Fressl**, poczem wybrano mowców generalnych: **Widholza i Białego**.

Wiedeń. O godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie **Koła polskiego**.

O budowę dróg wodnych.

Wiedeń. Hr. **Stuergkh** konferował wczoraj z prezydyum związku czeskiego, któremu przedłożył szczegóły noweli do ustawy **o budowie dróg wodnych**, w szczególności, o ile ona dotyczy Czech.

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń. W przyszłym tygodniu rozpoczną się tu konferencye **czesko-niemieckie** pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Heinolda.

Z czeskich obozów.

Wiedeń. Czesi tutejsi uchwalili przy najbliższych wyborach do Rady miejskiej stawiać wszędzie **swoich kandydatów**. celem policzenia głosów czeskich. Wybory te odbędą się z początkiem r. 1912.

Praga. „Samostatnost" donosi, że niezgoda w **Związku czeskim** przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dotąd nie można było nawet stwierdzić, jakie stanowisko zajmie Związek czeski przy głosowaniu nad prowizoryum budżetowem.

„Samostatnost" donosi dalej, że posłowie czescy prawno-państwowi nie wezmą udziału w konferencyach ugodowych czesko-niemieckich, jakie się odbędą w Wiedniu pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych **Heinolda**.

Rozłam w czeskiej partyi agrarnej.

Wiedeń. W łonie **czeskiej partyi agrarnej** panuje bardzo poważny **rozłam** z powodu byłego ministra Praszka, który stara się o ponowne przyjęcie do klubu agrarnego. Dwie trzecie klubu oświadczyło się za przyjęciem Praszka do klubu. Sprzeciwia się temu poseł **Udržal**, przewodniczący klubu, który grozi ustąpieniem na wypadek przyjęcia Praszka.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 listopada. (Giełda południowa). Marki 117·52. Renta majowa 91·90. Renta koronowa węgierska 90·70. Akcye austr. zakł. kred. 649·25. Akcye węg. zakł. kred. 848·—. Akcye Anglobanku 3 4·50. Akcye Unionbanku 624·—. Akcye Bankvereinu 543·25. Akcye Landerbanku 545·—. Akcye kolei państwowych 733·25. Lombardy 110·50. Akcye fabryki broni 768·—. Akcye tytoniowe 315·50. Alpiny 841·75. Rima-Muranyi 676·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2634·—. Losy tureckie 244·25. Ruble 255·—. Skoda 681·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—·—

Usposobienie spokojne.

Berlin, 23 listopada. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 204·—. Tow dyskontowe 190·50. Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 listopada. 4-procentowa renta rosyjska 92·85 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 870·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·60 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·60 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 380·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 443·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 522·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 137·— rb.; Rudzki 697·50; Rudzki nowe 184·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·50 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·80 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·20½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 listopada. — Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 11·33 do 11·34; żyto na kwiecień 10·33 do 10·34; owies na kwiecień 9·79 do 9·81; kukurudza na maj 8·49 do 8·50.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno.

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6. II p. **Dla ubogich** usuwanie zębów **bezpłatnie** od 8—9-tej. 7177 28 0

Masło

kuchenne i deserowe — poleca handel
7844 pod firmą 17 0

Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner

Kraków, Floryańska 49

był współpracownik firmy W. Olszowski.

Panny

z bardzo dobrą kwalifikacyą w języku niemieckim, polskim i pisaniu na maszynie, poszukuje **W. Halski, Sukiennice.** 8856 4 0

Tani opał!

Dobrego i taniego węgla dostarcza Skład węgla 7929 18 20

„PŁOMIEŃ“

ul. Pawia 10 (Nr tel. 2029/VI).

Krajowego od 1 K 04 h, pruskiego od 1 K 20 h przy dostawie cząstkowej (od 1 cetnara). Przy zamówieniach ponad 25 cetnarów **znaczny opust.** Uprasza się o jednorazową **próbę.**

Na licytacyi

nabyte kosztowności, brylanty, srebra itp. poleca **M. Brenner**, Mikołajska 8. I p. 7799 10 25

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi **Magistrów** farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 7428 9 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

Ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II.** Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 6641 139 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 109 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 7761 20 20

Pianino za 580 K

opłatnie do każdej stacyi w Galicyi wysyła firma

ŠINDELÁŘ a SPOL.

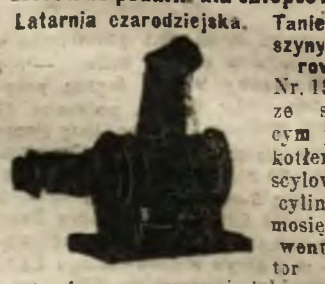
wyrób i wielki skład fortepianów w Bernie (Mor.), Solnořední ul. č. 4.

Pianino to jest wykonane w sposób najmodniejszy, o strunach krzyżowych, z metalową oprawą i moderatorem, najnowszą repetycyjną mechaniką, w pięknej orzechowej skrzyni. Barwy czarnej lub mahoniowej o 40 K więcej. Dziesięcioletnie poręczenie. Mnóstwo listów pochwalnych. 8389 7 30

Także fortepiany po bardzo niskich cenach. Zażądać ilustr. cennika.

Stosowne podarki dla chłopców na gwiazdkę.

Latarnia czarodziejska.



Tanie maszyny parowe. Nr. 130/11 ze stojącym polit. kotłem, oscylowane cylinder mosiężny, wentylator bezpieczeństwa, ustawione na mocnej lakierowanej blaszanej podstawie, z gwizdawką, 20 cm. wysokie 2 K. **Lepsze maszyny po K 2·60, 3·50, 5·—, 6·—, 8·—, 9·50.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości



Hanns Konrad

dom wysyłkowy w Brüx Nr 674 (Czechy).

Laterna magica czarno lakierowana, z niklowym objektywem i trzema optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

z 6 obrazami	3	cm. szeroka	K	4·—
12 „	3½	„ „	K	5·50
12 „	4	„ „	K	7·50
12 „	5	„ „	K	11·50
12 „	7	„ „	K	16·50

Bogato ilustr. polski główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo opłacony. 6504 7 8

! Na sezon jesienny i zimowy !

poleca

„SZATNIA“

Spółka z ogr. odp.

Kraków - - - - ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. Materyał doborowy.

6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 25 0

I. Koncesyonowana agencya prywatna

emeryt. c. k. komisarza powiat. **Stanisława Markiewicza**

w Krakowie - - ulica Wiślna l. 4, I. p.

pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności miejskich, dóbr ziemskich i lasowych, oraz w wydzierżawieniu tychże; przyjmuje zgłoszenia kupujących i zlecenia sprzedaży, przeprowadza **takowe szybko i pod dogodnemi warunkami.** Nadto udziela urzędnik **fachowiec bezpłatnych** porad **w sprawach przemysłowych**, administracyjnych i podatkowych. Zgłoszenia z prowincyi, z marką na odpowiedź, należy adresować: Fr. Miazgowicz, kierownik biura, Kraków, Wiślna 4. 8961 2 20

Marka Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Til opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

7498 7 48

AUSTRYACKIE

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 4564 23 26

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Bank Zaliczkowy i Kredytowy

(w Königgrätzu)

ZÁLOŽNI ÚVĚRNI ÚSTAV V HRADCI KRÁLOVÉ

Filia Kraków, ul. Wiślna 3

(obok Banku Austro-Węgierskiego.)

Kapitał akcyjny K 15,000.000
Fundusze rezerwowe K 2,500.000
Stan wkładek K 41,000.000.

Bank przyjmuje wkłady na książeczki za oprocentowaniem po

4½%

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. 8112 6 26

Kantor Wymiany

Godziny urzędowe od 9—12½ i po poł. od 3—5.

Licytacya antyków

porcelany, broni, makat, mebli, brązów odbędzie się dnia 27 listopada rano 9010 2 3

w Publicznej hali aukcyjnej — Rynek 16.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

pod firmą

„FADEN“

Kraków, ul. Floryańska l. 26, I p.

poleca

okrycia damskie gotowe i na zamówienia, oraz pokrycia na futra.

Ceny **gotowych** okryć przez **listopad i grudzień znacznie zniżone.** 8788 3 12

Przyjmuje również roboty z dostarczonych materyałów.

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki**, kupiony na spłaty miesięczne.

LOS TURECKI

6 ciągnień na rok najbliższe już dnia **30 listopada 1911**

Główna wygrana na przemian **franków**

400.000·— i franków 200.000·—

złotem bez potrącenia.

Los na podstawie dzisiejszej ceny za gotówkę około 250 K lub na **49½ raty miesięcznej po 6·— K.**

2 losy **tylko na 49½ raty miesięcznej po 12·— K.**
3 „ „ **44 „ miesięczne po 20·— K.**
5 „ „ **49 rat miesięcznych po 30·— K.**

Każdy los musi być wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 8863 2 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 a. Tylko Paulanerhof.

R. Tschörner

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia

Filia od 20 lat istniejąca

w Krakowie, przy ul. Szewskiej l. 19 (w sieni).

Przyjmuje do czyszczenia i farbowania garderobę męską, damską w całości lub poprutą, materye wełniane, jedwabne, koronki, żaboty, uniformy, materye na meble, dywany, portiery i firanki etc. etc. Również pierze kołnierze, mankiety i koszule męskie. — Specyalność: prasuje takowe modnym matowym połyskiem. Najdokładniejsze wykonanie. 8177 6 52

Obuwie „Dalmo“

prawdziwe wyłącznie



z marką „Dalmo“

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo“ uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.

Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.

Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców

8518 firmy 3 11

Cohn i Liebeskind

Kraków, Stradom 13.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.26 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan.
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

M. Maciejowska-Włodarczyk

absolwentka paryskiej Akademii kroju, długoletnia właścicielka pierwszorzędnej Szkoły w Warszawie, otworzyła pracownię sukien i konfekcyi damskiej, udziela lekcyj Paniom z towarzystwa, kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów. **Kraków, Studencka 6.** 8924 3 3

Wina węgierskie

z poręczeniem prawdziwe, czyste, łagodne, do spuszczania zdatne, białe i czerwone, wysyłam w 34 l. baryłkach koleją lub 4¼ l. baryłeczkach pocztą, opłatnie, a mianowicie: z 1911 r. 28 K, pocztą 4 K, z 1909 r. 30 K lub 4·50 K, z 1907 r. 33 K lub 4·75 K, z 1905 r. 36 K lub 5 K, z 1900 r. 40 K lub 5·50 K, z 1897 r. 44 K lub 5·75 K, z 1893 r. 50 K lub 6·25 K, z 1890 r. 54 K lub 7 K, z 1885 r. 60 lub 7·75 K. **Koniak** bardzo dobry, baryłeczka 13 K. Miód pszczelny, najlepszy gatunek, 5 kg. puszka 7·50 K. Orzechy włoskie w cienkiej łupinie, o białem jądrze 5 kg 3·90 K. 8272 7 11

L. Altneu, Versecz 8. Węgry.

Gal. akc. Zakłady górnicze

w Sierszy

przyjmą od 1 stycznia 1912 **pannę** inteligentną, piszącą biegle na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz stenografującą dobrze w obu tych językach.

Zgłoszenia z podaniem referencyi, odpisami świadectw i wysokością żądanego wynagrodzenia, należy nadsyłać na ręce Dyrekcyi Zakładów najpóźniej do **dnia 15 grudnia 1911.** 8965 3 3

Miód, masło

Miód pszczelny, pod gwarancyą naturalny, kuracyjny, podolski, blaszanka 5 kg, 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K. Masło podolskie, kuchenne, solone, paczka 5 kg 11·50 K, dworskie, deserowe, świeże, 13 K, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga**, Husiatyn l. 5. 8651 7 10

Ziemianka

młoda, przystojna, inteligentna panna, z braku znajomości szuka na tej drodze w celu matrymonialnym znajomości z mężczyzną na poważnem stanowisku. Łaskawe zgłoszenia do końca tego miesiąca pod **A. B. C. 1911** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inser. 8852 2 2

Wdowa

miła, zamożna, oszczędna, lubiąca spokój domowy, w wieku od 30—40 lat, którąby chciała mieć dobrego męża, mogłaby wyjść za wdowca z temi samemi zaletami i pod każdym względem względem bardzo porządnego. Bliższych wiadomości co do wdowca udzieli osoba trzecia pod **A. M. 88** poste restante **Kraków.** Sprawa całkiem seryo traktowana. Na niewłaściwe listy nie odpowiada się. 8905 2 2

Prosimy zażądać próbek!

Barchany, flanela, materye mody, wyprawy, płótna, adamaszki, dymki i t. d., wszystko nowości, które opłacone wysyła znany dom wysyłkowy **V. J. Havlicek a bratr Podebrad, Czechy.** Wysyłamy też paczkę 40 metrów resztek, sortowanych materyj letnich i zimowych, w szerokości 1 do 8 metrów tylko za 18 koron opłatnie, za zaliczką. Kupno okolicznościowe! Niezmiernie tanie! 8569 5 16

Rewolwery dla kolarzy.



Nr. 112 z brzegowym zapałem ognia, bardzo ulubiony model, na 6 strzałów urządzony polerowany, rączka z drzewa orzechowego, cyngiel do rozkładania, 12 cm długi, **7·50** K, naboje do rewolwerów brzegowego systemu Nr 500 za 100 sztuk K **3·15.** Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Bardzo wielki wybór broni we wszelkich gatunkach, znajduje się w moim głównym katalogu z około 4000 odbitek, który wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 677 (Czechy).** 6507 5 10

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

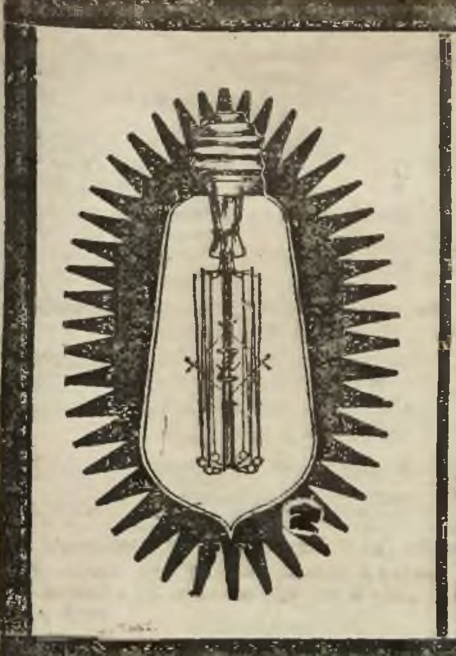
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 47 100

Korespondencya w języku polskim.



Żarówki warszawskie

(wyrób jedynej polskiej fabryki lamp elektryaznych w Warszawie)
odznaczają się oszczędnością, wytrzymałością, pięknem, białem światłem.
Fabryczny skład: Kraków, Karmelicka 9.
Teatr Miejski używa jedynie żarówek warszawskich.
8965 3 6

Z powodu wyjazdu

do sprzedania dobrze prosperujący **„pensyonat"**, z widokiem na planty, z całem urządzeniem i koncesyą. na przystępnych warunkach. Wiadomość: Stanisław Ropski, dom dla Handlu i przemysłu, Główne Biuro Kupna i Sprzedaży, rządowo uprawnione, ul. Szewska 26. 8810 3 3

Kupię

duży dom z parkiem po rozparcelowanym majątku, blisko kolei, rzeki i kościoła, najchętniej w zachodniej Galicyi. **„Viator"** poste rest. **Kraków.** 8867 4 0

Emeryt sądowy

lat 39, absolwent praw, szuka posady u notaryusza lub adwokata. K. W., Podgórze, ulica 3 Maja 12, II p. 8869 3 3

Motocykl

3 HP., 2 cylindrowy, Laurin Klement, zupełnie nowy, sprzedam. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 8888 3 5

Kwiczoły

po najniższych cenach wysyła firma **Giżycki i Wytrwał, Nowy Targ.** 8884 5 6

Przyjmie

do handlu korzennego **chłopca** z dobrej rodziny, na praktykę, Stanisław Świętnicki, Stary Sambor. 8753 4 6

Hala sklepiona

betonowa, 500 □², lub trzy mniejsze, do wynajęcia. Wiadomość: Pędzichów 18. 8791 5 10

Dzierżawy

w W. Ks. Krakowskiem, 150—300 morgów rędzinki, poszukuję. — Łoziński, Wien, I., Naglergasse 4. 8915 2 3

Dom w Wiedniu

mój, 5 piętr., z 2 pozyc. długu hipot., za dopłatą 5 tysięcy kor., **sprzedam lub zamienię na majątek** większy. — Adres: Urban, Wien, I., Naglergasse 4. 8914 2 3

Kupuje

meble różne, fortepiany krótkie, pianina, broń, kasy ogniotrwałe. Katolicki handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana 28. parter. 8697 7 10

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy. Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 8704 7 8

Kupię kamienicę

w śródmieściu lub blisko śródmieścia, w starym Krakowie. Zgłoszenia **24** poste restante **Kraków,** główna poczta. Pośrednictwo wykluczone. 8691 6 10

Kasy ogniotrwałe

pierwszorzędnych fabryk
poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 8738 4 20
EMIL URICH
Kraków, Szewska 19. Telefon 1164.

Pożyczki

hipoteczne amortyz., na I miejscu na 4½% do wysokości 65% wartości. a na II m. na 5—6%, wyrabiamy jak najrychlej, również **kupna,** sprzedaże i zamiany posiadłości ziemskich i realności miejskich. Albin Grzymała Zasadzki i Sp., Wien, I, Naglergasse 4. 8717 5 6

Pierwszorzędny

dęty akordeon „Hohnerette", na którym każdy natychmiast bez nauczyciela, bez znajomości nut może grać podług dołączonej, łatwej do pojęcia szkoły.
6476 3 5



Nr 2 z 10 tastrami, 20 Ia stalowo bronzowych głosów, 2 basy, trąbka z ustnikiem i odjąć się dającą trąbką rogową do wzmocnienia i uszlachetnienia tonu z bardzo piękną palisandrowo politurowaną oprawą, długości 20 ctm., najlepsze dokładne wykonanie, w mocny karton zapakowany 7·50 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** dom wysyłkowy, Brüx Nr 646 (Czechy).
Katalog główny z około 4000 odbitek za darmo opłacony

Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo. 8478 7 8

W Podgórzu

kamienica 2 piętr., z ogródkiem, w śródmieściu, z powodów familijnych zaraz do sprzedania. **Z. E. XI poste restante Podgórze.** 8689 7 15

Przewyborny miód deserowy i leczniczy

z kwiecia akacyj (specyalność węgierska). Wysyła 5 kg. opłatnie, za 8 K, za zaliczką. **Dr Bajor,** wielka hodowla pszczół, Galganéviz, Węgry 8550 16 30

Sprowadziłem wielki transport

Jabłek

różnych gatunków kompot., jadaln. i t. d., **bukowińskie, sztetyny, styryjskie** i t. p. **22—26 hal.** funt. Floryańska 57, ostatni sklep przy Bramie Floryańskiej. 8925 6 8

2 pokoje

i kuchnia z komfortem zaraz lub od 1 grudnia do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 8930 3 5

Zdolnych agentów i agentki

przyjmuje w każdym czasie **Oddział ratowy księgarni H. Altenberga we Lwowie.** 8945 2 0

Poszukuję

większej parceli budowlanej wraz z ogrodem przy linii tramwajowej. Listowne zgłoszenia pod adresem: **Józef Bereta,** budowniczy, Wiślna 9. 8950 4 5

Notaryusz

w Żywcu przyjmie zaraz kandydata notaryalnego, uzdolnionego do substytucyi, pod możliwymi warunkami dla obu stron. 8968 3 3

Tłuste gęsi, kaczki

wysyła hodowla drobiu w Lipnicy Wielkiej koło Nowego Sącza. 3 kaczki 5 klg., netto 7 K 20 h. 1½ gęsi 5 klg. netto 8 K 20 h, czyszczone, z wątróbkami. Wysyłka w każdej ilości. 8920

Przez władzę koncesyonowane
urządzenie do samorodnego spajania



opłaca się prawie w każdem przedsiębiorstwie, gdzie się wyrabia nowe przedmioty z żelaza i metali. Powinnoby się znajdować w każdej fabryce, mechanicznej pracowni lub lepszej ślusarni. 8976
Polecenie: c. k. Muzeum techn. przem. Wiedeń, Kraków, Lwów.
Jedyni dostawcy:
Popper, Fischl & Co, Wiedeń II/2, Czerningasse 10.

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 8140 9 20

Na Święta!!

Papiery pod **torty,** papiery koronkowe na półki, bibułki na kwiaty, bibułka mięta do wazonów - - -
poleca
Teofil Bękner
Kraków, ul. Długa 4
obok apteki. 8994 2 0

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.** 8984 2 6

Handlowiec

z działu żelaza, rodem z Prus zachodnich, obecnie na Górnym Śląsku, obeznany z wszelkiemi gałęziami swego zawodu, także w buchalteryi, przyjmie posadę w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod 8964 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8964 2 2

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 8978 2 20

Na 2—4 godz. dziennie

poszukuje zajęcia buchalter-korespondent, biegły pisarz maszynowy. Zgłoszenia: **„Samodzielny"** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 8990 2 3

Ukończona seminarzystka

poszukuje na krótki czas jakiegokolwiek zajęcia w Krakowie. **P. W.** poste rest. **Bierzanów.** 8991 2 3

BAZAR CUKROWY

Rynek gł. 17
w przechodniej kamienicy na ul. Bracką 4, poleca: pierniki z fabryki Stanisława Gurgula w Jarosławiu: cukry, ciastka, czekolady, z pierwszorzędnych fabryk. 9000 2 3

Mieszkanie bezpłatnie

w zamian za łatwą pisaninę (trzy godziny tygodniowo) znajdzie 1 lub 2 uczniów szkół średnich lub równorzędnych. Wiadomość: **Otyński akad.** poste restante **Kraków, Dworzec.** 9005 2 3

U akuszerki pokój dla pań

Kraków, Słowiańska 2. 9018 2 4

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań **Michała Hanusza,** Kraków, Karmelicka 46, poszukuje 9017 2 4
praktykanta.

Zdolnego starszego pomocnika

poszukuje handel towarów korzennych **Rudolfa Gieksego w Tarnowie.** 9021 2 3

Nauczycielka

poszukuje lekcyj na prowincyi. **Kmiecik, Trzcinica.** 9020 2 2

Panna (izr.)

z wieloletnią praktyką biurową, biegła także w korespondencyi niemieckiej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **M. Z. 120** poste restante **Kraków.** 9029 2 2

Polecając się łaskawej pamięci P. T. klienteli, zawiadamiam, że moją **pracownię sukien damskich** pod firmą:
Amalia Tobiaszowa
przeniosłam z dniem 15 listopada z ul. Sławkowskiej l. 6, III p., na **ul. Długą l. 34, I p.**
Z wysokim szacunkiem
9040 2 3 **Amalia Tobiaszowa.**

Ogrodnik

zdolny, żonaty, lat 24 poszukuje posady od 1 grudnia lub od Nowego Roku. Podejmuje się zakładania ogródków po najniższych cenach, oddaje dokładną robotę. Praktyka i chlubne świadectwa roczne i dwuroczne z ogrodów handlowych i prywatnych. Może się zająć gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Barański, ogrodnik, Kraków, Lubicz l. 27. 9034 2 2

Lekcyj

poszukuje kandydat naucz. II kursu pod skromnymi warunkami. Zgłoszenia dla **M.** do p. Rittera, Zwierzyniec, Lelewela 8, II p. 357 5 5

Liliput



Przyrząd mówiący, znakomicie funkcyonujący, zupełnie z metalu sporządzony, 16½×16½×10 cm. mający, pięknie lakierowany, wyborny mechanizm wraz z 2 kawałkami muzycznemi i 200 igiełkami tylko **22 K** Ia płyty głosowe, grające na obie strony, o 25 cm. średnicy 2·50, 3·50, 4 K i wyżej. Wysyła za zaliczką **Hanns Konrad,** Brüx Nr 652 (Czechy).
Katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony 6482 3 6

Aspirantka farmacyi

z 2-letnią praktyką poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia **W. 120** poste restante **Kraków.** 9039

Kupię pianino

używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Szpitalna 40, u fryzyera. 9030 2 3

Poszukuję polowania

udziału w spółce łowieckiej niedaleko Krakowa. Oferty pod **„W. T."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9042 2 3

Wiadomość

Starszy Profesor 20 poste rest. **Kraków,** przygotowuje **do egzaminów wydziałowych** (grupa I i II) dojrzałości z c. k. gimnazyum i seminaryum. Uczy gramatyki i języka niemieckiego. Wynik pewny. 8933 3 3

Kandydat notaryalny

uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Zgłoszenia **K. W.** poste restante **Lwów.** 8719 4 4

Sześć

oddzielnych frontowych **sklepów z wystawami** w domu narożnym Wiślna 8 Gołębia 10 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże, I piętro. 8133 15 15

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza i uproszczoną nową metodą, udziela tanio R. S. G., Gołębia 16, II p., front. 8834 5 10

Kasyerka z dziewięcioletnią praktyką, znająca się dobrze na krawiecczyźnie, poszukuje posady całodziennej. Zgł. list. **„L. P. 10"** do Administracyi „N. Reformy". 8929 4 4

Graniczna 6, I p.

Zaraz pokój frontowy, umebl., elektr., łazienka, z doskonałem utrzymaniem lub bez. tudzież kilka pokoi z kuchnią i sprzętami gosp., na zimowe miesiące do wynajęcia. 8639 3 3

Korespondent

(Chrześcijanin) lub **korespondentka** znajdzie dobrą posadę w czeskiem przedsiębiorstwie w Czechach od 15-go listopada lub zaraz.

W zgłoszeniach należy wykazać gruntowną znajomość języka polskiego, dłuższą praktykę biurową i kwalifikacyę do zupełnie samodzielnego prowadzenia handlowej korespondencyi.

Zgłoszenia listowne z podaniem wysokości żądanej płacy, gdyż tylko takie będą rozważane, przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Samodzielnie 8529".** 8529 4 4

L. 134.308/XI. 9012

Obwieszczenie.

[Galicyjska c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie mundurów dla służby klasowych urzędników pocztowych, z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu dostawy przysługuje c. k. Ministerstwu handlu.

Powierzone będą do wykonania w szczególności bluzy sukienne, bluzki kamgarnowe, spodnie sukienne, spodnie letnie i płaszcze lodenowe dla wiejskich sług pocztowych i listonoszów wiejskich, w ilościach, odpowiadających każdoczesnemu zapotrzebowaniu.

Termin dostawy dla całego letniego, względnie zimowego zapotrzebowania ustanawia się na trzy miesiące, a dla mniejszych ilości na ośm tygodni — dla poszczególnych zaś sukien, o ile nie będą oznaczone jako pilne, a zatem natychmiast sporządzić się mające, na cztery tygodnie od dnia otrzymania materyałów na mundury.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych części mundurowych podawać należy loco Ekonomat pocztowy Lwów 2, w walucie koronowej, cyframi i słownie, netto kasa, bez skonta.

Wadyów składać nie potrzeba, kaucyę złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty należycie ostemplowane wnosić należy **najpóźniej do dnia 7 grudnia 1911,** godzina 12 w południe w Departamencie XI. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów (ul. Ossolinskich 11, parter). Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 9 grudnia b. r., o godzinie 11 rano w tymsamym lokalu, a uwiadomienie o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzyi c. k. Ministerstwa handlu.

Oferenci, którzy sobie w ofercie innego terminu wyraźnie nie zawarowali, muszą pozostać w słowie aż do otrzymania powyższego uwiadomienia, nie dłużej jednak, jak do upływu podanego wyżej czasokresu.

Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy w sposób prawnie obowiązujący (firmowo) podpisać i do oferty dołączyć.

Egzemplarzy tego zarysu dostarczy bezpłatnie c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 listopada 1911.

C. k. Prezydent.

Do każdego domu fortepian. Do każdego fortepianu fonola.



Solodant - Phonola - Piano

przyjęło do siebie fonolę. Łączy wszystko, co dotąd na tem polu wymyślonem i wypróbowanem zostało.
Demonstracya i broszura jak najchętniej.
LUDWIK HUPFELD
Tow. akc.
Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr 3.
Skład fortepianów Bösendorfera, reprezentacya Grotrian Steinweg Następ. fortepianów Rönisch i innych pierwszorzędnych wyrobów. 8574



Amerykańskie URZĄDZENIA BIUROWE

w wielkim wyborze, tylko wykwintne meble z pierwszych fabryk amer. i angielskich, tudzież **kompletne urządzenia** pokoi dla panów, magazynów, instytucyj bankowych i przemysłowych, po nader przystępnych i wygodnych warunkach, poleca
Skład amer. urządzeń — Pałac Spiski (Rynek 34) I p.

Fotograficzne

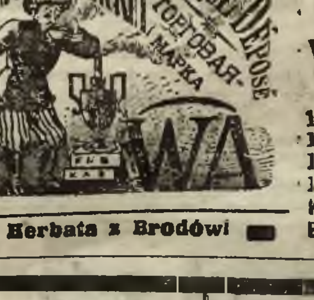
aparaty i przybory dla amatorów i zawodowych fotografów — poleca czeska firma
Władymir Albrecht
skład przyborów do fotografii — Praha — Krl. Vinohrady č. 567 Czechy. Cenniki zadarmo, opłacone. 8044 1 10

Na długie wieczory
Beletrystyczna i naukowa
wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się
stale przy Pl. WW. Świętych 8.
Nowości we wszystkich działach
Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 7506 8 0

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)
w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami podług nowoczesnych wymogów urządzony.
Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**
6778 84 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

Herbata z Brodów

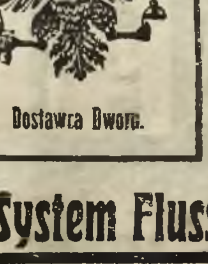


Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca **handel** 94 10
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bullon wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Cesarski i Królewski



Dostawca Dworu.

Na sezon!

Paltoty zimowe, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich rodzajów, w całości, wraz z podszewką i watowaniem, farbuje się, jak nowe, lub czyści chemicznie i odsyła prasowane zupełnie gotowe do noszenia.

System Fluss! **odnawia wszystko!**

Specyalność: Farbiarnia sukien jedwabnych i piór :: strusich we wszystkich kolorach ::

Szybka dostawa! **Znakomite wykonanie!** **Niskie ceny!**

ZYGMUNT FLUSS

Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.
Własne składy fabryczne: w Krakowie przy ulicy św. Krzyża 7 i ul. Karmelickiej 10.
Fabryka: Berno Zeile 38/40.
:: **Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć** ::
Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.
6582 6 6



Miłość głodu nie nasyci

dlatego gotujcie, pieczcie i smażcie tylko z „Ceresem-tłuszczym jadalnem“.

Przepis dobrego masła deserowego: rozpuścić połowę żółtego „Ceresu“ (Ceres w kostkach) i połowę białego „Ceresu“ (Ceres w tabliczkach) ostrożnie, aby się nie bardzo rozgrzał, nalać surowej śmietanki, w braku tejże mleka (na ¼ kg. „Ceresu“ ¼ śmietanki lub mleka) i dobrze mieszać, przyczem dla szybszego ostygnięcia naczynie z rozpuszczonym tłuszczem do zimnej wody wstawić i tak długo zostawić, aż dobrze zastygnie. Zawartość wody z mleka się wydzieli, a tłuszcz „Ceres“ nabierze smaku i zapachu najlepszego masła deserowego i można go użyć jako masła. Przez dodanie jednego żółtka dobroć znacznie się podniesie. Przyrządzonego według tego przepisu masła deserowego wolno według istniejących prawnych rozporządzeń używać tylko we własnem gospodarstwie domowem. 8298 2 3

Teatr dla wszystkich.

		Koron
Nr	1. **Grube ryby**, Bałuckiego	—·80
Nr	2. **Godzien litości**, Fredry	—·80
Nr	3. **Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą**	—·80
Nr	4. **Wielbiciel muzyki**, Cropiera	—·80
Nr	5. **Mąż z grzeczności**, Abrahamowicza i Ruszkowskiego	1·60
Nr	6. **Dwadzieścia dni kozy**	1·60
Nr	7. **Polowanie na męża**	—·80
Nr	8. **Świat bez mężczyzn**	1·60
Nr	9. **Klub kawalerów**, Bałuckiego	1·60
Nr	14. **Radcy Pana Radcy**, Bałuckiego	1·60
Nr	101. **X pawilon**, Staszczyka	—·80

Katalog teatrów amatorskich bezpłatnie. Wydawnictwo Księgarni Polskiej **B. Połonieckiego we Lwowie.** 9066 1 10

Założony w 1858 r.

MAGAZYN i PRACOWNIA wyrobów złotych i srebrnych z drogocennymi kamieniami

Wacław Głowacki

właściciel Jan R. Głowacki

jubiler i złotnik

w Krakowie, Rynek Gł. 20.

Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i wykonuje je pospiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. Skład jest zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra i amerykańskiego double złota w najlepszym gatunku. 8938 1 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 142 0

Od 1 stycznia lub 1 marca 1912 potrzebny

agronom

kawaler, pilny i energiczny, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką. Zgłoszenia, oraz odpisy świadectw przyjmuje księgarnia literacka, K. Kwaśniewski, Szewska 11. 9054 1 3

Inteligentna panna

samodzielnie pracująca, biegła w korespondencyi polskiej i niemieckiej, znajdzie natychmiastowe umieszczenie. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę, która może okazać dobre referencye. Oferty **tylko** pisemne wprost do **fabryki materaców „Polonia“** w Podgórzu. Biuro Wolska 1. 9018 1 3

MLEKA dworskiego, niezbieranego od 60 do 500 litrów dziennie, masła deserowego i kuchennego w większej ilości potrzebuję z pierwszej ręki. — Oferty nadsyłać proszę. Mleczarnia katolicka, Kraków, ul, Blichowa 24. 9056 1 3

Poszukuje się kapitalisty

na wyzyskanie wynalazku z działu automobilowego. — **A. G.** poste restante **Kraków.** 9069

Nowo otwarta pracownia sukien i konfekcyi damskiej 9059 1 10

„ILONA“

Mały Rynek l. 6, I p.

wykonuje zamówienia dokładnie w oznaczonym czasie po cenach umiarkowanych.

Wykonanie artystyczne.

Kartki

na

Święta i Nowy Rok

Polskich Malarzy

Wielki wybór :: :: Najtaniej

8998 1 4

w handlu Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4.

Akademik

poszukuje guwernerki. Zgłoszenia pod **F. B.** poste rest. **Kraków I**, za okaz. kwitu ins. 9060 1 2

Sklep wiktualny z magla

do sprzedania z wolnej ręki za bardzo przystępną cenę. Kraków, Batorego 12. 9065 1 2

Która uczciwa rodzina

przyjmie na wychowanie nowonarodzone dziecię? 30 kor. miesięcznej płacy. Zgłoszenia pisemne pod **T. B. 30** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 9058

Pokoju kawalerskiego

skromnego, z pościelą, poszukuje **J. Ł.** poste restante **Kraków.** 9070 1 2

Wielkiego majątku ziemskiego

w Galicyi w ilości 1500—2500 morgów łącznie z lasami, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **„Majątek“** poste restante **Swoszowice**, za okazaniem kwitu inseratowego. 9055 1 3

W Bochni

dom murowany o trzech pokojach i kuchni, z ¼ morgowym ogrodem do sprzedania. Wiadomość tamże ul. Kościuszki u p. Maksysia. 9058 1 5

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. — Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 41 0

Berlitz School

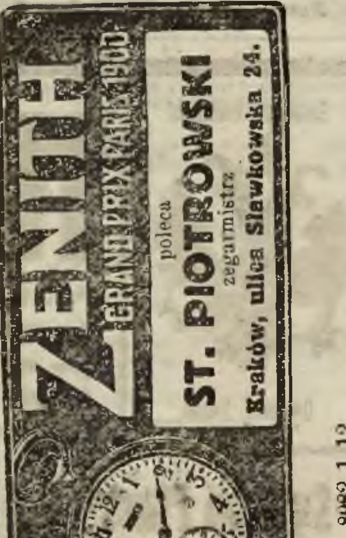
ul. św. Jana 3.

Spólnika

czynnego (lub **spólniczki**) wykształconego, ze znajomością korespondencyi i prowadzenia biura, z kapitałem **5—10.000 koron**, poszukuje się do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pisemne pod **„Zapewniona przyszłość“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 9067 1 2

Trzecia

(⅓) część kamienicy świetnie się rentującej, z powodów osobistych tanio do sprzedania. Stosunki prawne współwłaścicieli między sobą, jakoteż do lokatorów zupełnie i ściśle uregulowane. Informacyj udzieli tylko nieanonimowym reflektantom. — Okaziciel kwitu inseratowego Nr **9053** poste rest. **Kraków.** 9053 1 3



8982 1 12

Większego miejsca

ewentualnie ze stajnią, nadającego się do ustawienia wozów ciężarowych, poszukuje się do wynajęcia lub kupna. Zgłoszenia listowne pod **9015** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 9015 2 3

Poszukuję wspólnika

do mającej się przenieść z prowincyi do Krakowa fabryki łóżnego gatunku obuwia. Ryzyko wykluczone. Rentowność pewna. Reflektanci z kół kupieckich z odpowiednim kapitałem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne pod literą **A. Z. 105** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 8710 8 3

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Breyer St. **Leniwe trawienie,** hemoroidy, katary żołądka i kiszek. Jak się można wyleczyć środkami domowymi	1·—
Hoesick F. **Chopin.** Życie i twórczość. 3 tomy (1810—1831)	40·—
Olivier E. **Ze wspomnień ministra**	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8511 3 3

ABRICOTINE
FINE ORANGE
BANANE
CACAO
MENTHE

Nie mające sobie równych likiery

P. GARNIER

ENGHIEN près PARIS

Uważać na podpis *P. Garnier*

8082 3 8

FABRYKA OBUWIA „POŚPIECH“

:: poszukuje kierowników filii ::

Kaucya wymagana do wysokości 5000 K.

Oferty pisemne przyjmuje 8909 3 3

Dyrekcya Kraków, Studencka 4.

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich

LOTTI KORALL, Kraków, Grodzka 9

sprzedaje na gwiazdkę towary wszelkie o 30% taniej, poleca wielki wybór szlafroków, bluzek, sukien i halek, jakoteż ogromny wybór konfekcyi dla chłopców i panienek do lat 16. Zamówienia wykonuje w przeciągu 24 godzin. 9024 1 10

Sprzedaż rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.

Precz z chlorkiem!!!!

PIERWSZA KRAJOWA

PRALNIA PAROWA

oraz

ZAKŁAD CHEM. CZYSZCZENIA i FARBOWANIA

Podgórze-Kraków

8644 7 30

Tel. 1496. Nadwiślańska 10. Tel. 1496.

pierze wszelką bieliznę **bez chlorku**, prasuje systemem amerykańskim z pięknym połyskiem, oraz wykonuje wszelkie roboty w zakres chem. czyszczenia i farbowania.

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu:	Filie w Krakowie:
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślańska 10.	Starowiślna 22.
Długa 24.		Sebastyana 4.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:** ul. Kościuszki 15.	Warszawska 21.

Bieliznę dostarcza się na żądanie w 48 godzinach.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

poleca na sezon swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu. 8403 11 12

Na żądanie wykonujemy ubiory według miary.

Droguerya w Oświęcimie

poszukuje **praktykanta** z ukończoną IV. gimn. 9047 1 3

Do wydzierżawienia

ogród owocowo-warzywny, 5 morgowy, z najlepszemi gatunkami owoców i dużym agrestnikiem. Otoczony sztachetami drewnianemi i murowanemi słupami. Oddalony o 2¼ klm. od stacyi Zabierzów, a 10 klm. od Krakowa. Wiadomość: Kraków, ul. Batorego 6, I piętro. 8551 3 3

Realność piętrowa

przy głównej ulicy w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość: **M. G.** poste restante Kraków. 9038 1 3

FIAŁEK i TUREK

Kraków, Karmelicka 8

polecają jako specyalność: **Masę francuską** na wagę do podłóg i linoleum. Fabryczny skład szczotek, grzebieni i luster.

Ciągle nowości w perfumach i mydłach. Saneczki i Ski po fabrycznych cenach.

Ozdoby na drzewko. 9063 1 0

Poszukuję

40.000 koron pożyczki amortyzacyjnej II loco na 6% po Banku krajowym. **120.000 koron** na hipotekę pierwszorzędną w centrum. Zgłoszenia: **„Pozycya prima“**, fach 64, **Lwów.** 9043 1 2

Krawiec

Stanisław Wójcikiewicz

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 16

poleca na obecny sezon zimowy bogaty wybór materyałów angielskich i krajowych. Przyjmuje również zamówienia na wszelkie rodzaje futer męskich po cenach przystępnych. — Pierwszorzędne wykończenie. 8918 3 4

Zegarki, zegary, budziki najlepszej jakości, poleca i naprawia 6091 39 100

J. Płonka, ul. Szewska 4, Kraków

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków

7988 **Floryańska l. 38, I p.** 18 30

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20 za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19.** 8973 1 10

!! Najtaniej !!

Podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok

dla Pań — Panów i Dzieci

w handlu 8992 3 0

Teofila Bęknera

Kraków, ul. Długa 4.



8257 4 5

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

przyjmie **praktykanta** z ukończoną czwartą klasą gimnazyalną lub realną. 9013 2 3

ZAKOPANE

Przecznica 5.

Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 8375 5 0

ANSON SCHOOL

Nauka języków Niemieckiego Angielskiego Francuskiego

NAUCZYC. ODNOS. NYCH NARODÓW.

LEKCYE PRÓBNE I PROSPEKTY BEZPŁ.

KRAKÓW UL. JAGIELLOŃSKA 9

7566 32 0

Sprzedaje się pensyonat

dobrze urządzony, z dobrą firmą, nie drogo. Zgłoszenia **C. M.** poste restante **Kraków-Podwale.** 8397 10 12

Korespondent

z **gruntowną znajomością języka niemieckiego,** rutynowany buchalter, z kilkuletnią praktyką, obejmie odpowiednią posadę. Reflektuję ewent. na kilkugodzinne zajęcie. Łask. oferty upraszam pod **„Poznańczyk 28“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 9016 2 3

Kto nie wie

co ma kupić dla swoich na podarek ślubny, imieninowy lub gwiazdkowy, niech przejrzy mój głów. katalog z około 4000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 699 (Czechy).** 6529 4 7

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 40 0

L. 8839/11. 9014 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. górn. miasta Bochni ogłasza niniejszem publiczną licytacyę ofertową celem wydzierżawienia od 1 stycznia 1912 prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa na przeciąg lat trzech.

Opłaty te wynoszą:

Od 1 Hl. spirytusu	40 K
Od 1 Hl. wódek słodzonych, rosolisów, araku, rumu, esencyi ponczowej, śliwowicy etc.	40 K
Od Hl. miodu	20 K
Od 1 Hl. piwa	4 K

Oferty wnosić należy w dniu **1 grudnia 1911** do godziny 11 przed południem, poczem nastąpi otwarcie tychże w biurze prezydyalnem Magistratu.

Oferujący winni złożyć przed licytacyą 10% oferowanego czynszu — jako wadyum.

Przyjęcie jednej z ofert zależeć będzie od Rady miejskiej.

Bochnia, dnia 19 listopada 1911.

Burmistrz:
Maiss.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.